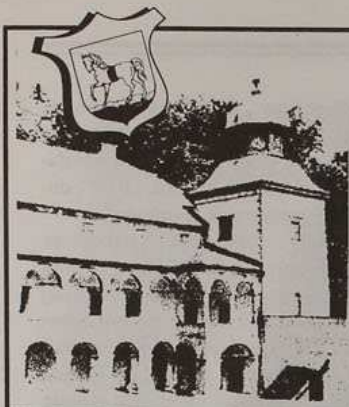


Ziemia Suska 2/99 luty 1999

Spis treści:

- Woźniak Barbara: *50 lat minęło ...*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.1/3.
- Sarlej Mateusz Wit: *Reforma polskiej oświaty*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.1/6/7.
- Surzyn Kazimierz: *54 Rocznica wyzwolenia Podbeskidzia*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.1/2.
- Lenart Maria: *Krótką historia MBP*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.4.
- Leśniakiewicz Marcin: *Z dziejów suskiego wędkarstwa 1879-1999*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.5.
- Małyśiak Helena: *Tradycje biblioteczne Suchej*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.8/9.
- Fitak Halina: *Maria Konopnicka z Wasiłowskich*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.9.
- Burmistrz Miasta: *Na ślubnym kobiercu*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.10.
- Brak podpisu: *Wiadomości z USC*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.10.
- Knapik Jan: *Podziękowanie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.10.
- Brak podpisu: *Preferencja kryminalna*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.10.
- Brak podpisu: *Bezpieczne dziecko*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.10.
- Biel Dariusz: *Orkiestra Świętecznej Pomocy w dniu 15.01.1999 r. w Suchej Beskidzkiej w Komendzie Powiatowej Policji grała dla wszystkich potrzebujących*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.11.
- Brak podpisu: *Spacerkiem po Suchej*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.11.
- Helena Małyśiak: *Książę Magura Suskie legendy, podania i opowieści*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.12.
- Pająk Stanisław: *Błędne ognie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.13.
- Brak podpisu: *Okno z poezją*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.14.
- Kubasiak Henryk: *Zwierzęta w Symbolice Chrześcijańskiej*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.15.
- Wesołowski Stanisław: *Wokół monografii*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.16.
- Mądry Jan: *Sucha Beskidzka leży w Beskidzie Makowskim*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.16/17.
- Kociołek Jan: *Nie dla wszystkich jest to tak oczywiste*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.17.
- Boryczko Wiesław: *Jak dbać o zdrowie psa*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.18.
- Galeria Sztuki- Zamek: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.18.
- MaK: *Powrót do narciarstwa*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.19/24.
- MaK: *„Babia Góra” liderem fair play*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.19/24.
- Fitak Franciszek: *Romuald Apoloniusz kulig*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.19.
- Kuchcicki Jerzy: *Listy do redakcji*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.20.
- AMPLICO LIFE: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.20.
- Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Suchej Beskidzkiej: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.20.
- Brak podpisu: *Ogłoszenie drobne*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.20.
- STANDARD: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.21.
- BUDOMAT: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.22.
- Brak podpisu: *Krzyżówka z hasłem*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.23.
- Brak podpisu: *Przysłowia na luty*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.23.
- MaK: *„Babia Góra” Sucha Beskidzka przed sezonem*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 02/99, s.24.



ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 2/99 (44)

ISSN 1425 087 X

Rok V

luty 1999 r.

cena: 1 zł

Nr rejestru 169

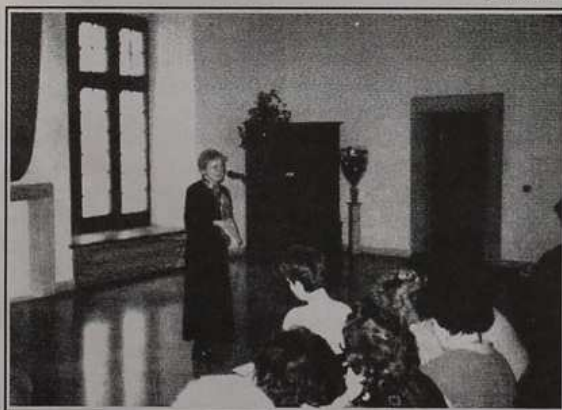
50 LAT MINĘŁO...

...od dnia, w którym po raz pierwszy rozpoczęła działalność Miejska Biblioteka Publiczna w Suchej Beskidzkiej.

Jest to niewątpliwie piękna rocznica nie tylko dla samej instytucji jaką jest Biblioteka lecz przede wszystkim dla osób, które przyczyniły się do tworzenia jej niepowtarzalnej atmosfery oraz charakteru.

Obchody rocznicowe zostały zainaugurowane przez dyrektora MBP Marię Lenart, która serdecznie powitała przybyłych na jubileuszową uroczystość gości.

cd. na str. 3



REFORMA POLSKIEJ OŚWIATY

W ostatnich paru latach obserwujemy istotną zmianę społecznych oczekiwań wobec szkoły, a nawet całych systemów edukacyjnych. Współczesna szkoła musi sprostać nowym wyzwaniom edukacyjnym wynikającym ze zmian społecznych i gospodarczych. Tempo wprowadzania nowych technologii, systemów organizacji produkcji, usług i obsługi społeczeństw wymaga ludzi lepiej wykształconych. Kariery zawodowe przestały być stabilne. Pracownicy muszą dostosować się do potrzeb rynku, zmieniając pracę i zawody, nawet kilkakrotnie w ciągu życia. Niezbędne zatem staje się przygotowanie do nieznanego, dynamicznie zmieniającej się przyszłości. Takie oczekiwania wobec szkoły zmuszają do poszukiwania innego stylu jej pracy i konstruowania programów nauczania opartych na innych niż dotychczas założeniach.

Reforma polskiej oświaty ma się rozpocząć 1 września 1999 r. i obejmie takie obszary jej działalności, jak:

- strukturę systemu edukacji od przedszkola do studiów doktoranckich, wraz z wprowadzeniem nowego ustroju szkolnego,
- reformę programową,
- stworzenie niezależnego od szkoły systemu i zasad oceniania i egzaminowania,
- ustanowienie zasad awansu zawodowego nauczycieli.

cd. na str. 6

54 ROCZNICA WYZWOLENIA PODBESKIDZIA

Teren Podbeskidzia został wyzwolony spod okupacji hitlerowskiej przez IV Front Ukraiński, który powstał 5 sierpnia 1944 roku, pod ogólnym dowództwem generała armii Iwana Pietrowa.

Główną siłę uderzeniową mającą zasadniczy udział w dziele wyzwolenia Podbeskidzia stanowiła 38 armia ogólnowojskowa dowodzona przez generała - pułkownika Kirilla Moskalenkę. Drugą potężną jednostką operacyjną była 1 armia gwardii, którą dowodził generał - pułkownik Andriej Greczko. Ponadto wojska IV Frontu Ukraińskiego wspierała 8 armia lotnicza, dowodzona przez generała - pułkownika Wasilija Zdanowa.

Oddziały wojskowe IV Frontu Ukraińskiego wkroczyły na

obszar Podbeskidzia w dniu 23 stycznia 1945 roku. Początkowo jednostki 242 dywizji 3 korpusu pierwszej armii gwardii, dowodzonej przez generała - majora Wiktora Lisinowa walczyły w rejonie Makowa Podhalańskiego, wyznaczając linię frontu na odcinku Palcza-Jachówka-Wieprzec. Następnie po sforsovaniu rzeki Skawy zajęły tereny ziemi suskiej po Stryszawie-Zembrzycy.

24 stycznia 1945 roku w rejon Zembrzyc i Kalwarii Zebrzydowskiej wkroczyły jednostki 38 armii. Prowadziły one natarcie na obszarze od pasma Policy i Babiej Góry do doliny Wisły, wyzwalając Sleszowice, Tarnawę, Skawce, Kalwarię Zebrzydowską i Przytkowice.

cd. na str. 2

54 ROCZNICA WYZWOLENIA PODBESKIDZIA

cd. ze str. 1

Mieszkancka Sleszowice, pani Maria Galuszka, wspominała tamten okres następująco: „*Toczyły się ciężkie walki w rejonie Leskowca, w Krzeszowie, Tarnawie i w Sleszowicach. Kobiety, starcy i dzieci podczas walk ukrywali się w piwnicach, do których dobiegał dźwięk karabinów maszynowych. Mężczyźni próbowali pomagać radzieckiej armii. Po zagorzalej walce Niemcy zostali wyparci ze Sleszowic przez jednostki 38 armii IV Frontu Ukraińskiego. Pamiętam... wydarzenie to miało miejsce 24 stycznia 1945 roku. Było wówczas mroźno i dość duży śnieg. Większość domów została zniszczona. W mojej rodzinie panował szal radości. Wyzwolono przecież naszą małą Ojczyznę — Sleszowice*”.

Działania wojsk IV Frontu Ukraińskiego postępowyła naprzód. Potężne uderzenie wojsk radzieckich 25 stycznia przyniosło wyzwolenie Ryczowa, Jaroszwic, Kleczy Dolnej, Krzeszowa, Spytkowic i Witanowic. 27 stycznia żołnierze 38 armii stosując taktykę okrążenia wyparli Niemców z Wadowic, Krzeszowa oraz miejscowości położonych na trasie Sucha - Krzeszów. 60 armia I Frontu Ukraińskiego w tym czasie wyzwoliła Zator, Chelmek i Oświęcim. Walki pościgowe za nazistami przyniosły wolność następnym miejscowościom. 28 stycznia oswobodzone zostały: Andrychów, Kęty, Maków Podhalański, Wilamowice, a 29 stycznia — Sucha Beskidzka, Czaniec, Kobiernice, Bujaków, Porąbka oraz Kozy.

Doskonale podłoże dla wyzwolenia Suchej i okolic przygotował ruch konspiracyjny. Wielką rolę w jego powstaniu odegrał suski węzeł kolejowy, bowiem kolejarze już od 1940 roku rozpoczęli działalność podziemną. Organizował ją Zbigniew Tyczkowski, tworząc drużyny oraz grupę dywersyjno-sabotażową. Ścisłe z Tyczkowskim współpracowali S. Ścieżka, T. Karp i W. Chruścicki. Drużyny organizowały przerzuty zagrożonych przez Niemców działaczy podziemia z Rzeszy do Generalnej Guberni. Natomiast grupa dywersyjno-sabotażowa niszczyła łożyska wagonów, sypiąc do nich piasek i żwir oraz likwidowała cenne przesyłki przeznaczone dla hitlerowców.

W Suchej wiosną 1940 roku powstała organizacja konspiracyjna, której komendantem był Antoni Malczewski, a później Edward Passendorfer. W 1941 roku jako tzw. „Placówka Suska” weszła w skład żywieckiego Obwodu Związku Walki Zbrojnej.

Lewicowy ruch oporu w Suchej działał od 12 lutego 1942 roku, z chwilą utworzenia komórki Polskiej Partii Robotniczej. Funkcje sekretarza pełnił J. Urbaniec. Ponadto część suskich kolejarzy mocno związana była z Polską Partią Socjalistyczną oraz PPS-Lewicą.

Sucha i okolice ze względu na położenie i warunki terenowe stanowiła doskonały ośrodek działania i bazę wypadową dla prowadzenia akcji partyzanckich. Pracą Kierownictwa Dywersji i Sztabu Okręgu Armii Krajowej kierował Wacław Zdyb „Zawieja”. Zorganizował on trzy grupy partyzanckie. Najsilniejszym z nich był oddział por. Czesława Świąteckiego „Surmy”. Pierwszy pluton tego oddziału tworzyli partyzanci z Suchej. Dowodził nimi Józef Kołacz „Jawor”. Pluton ów podejmował ataki na placówki graniczne, na niemieckich osadników, zdobywał broń i amunicję m.in. w Gilowicach, Palczy, Krzeszowie i Kocierzu. Bardzo aktywny okazał się także pluton z Suchej dowodzony przez sierżanta Mamearza.

Suskie podziemie tworzyły również dwa oddziały Batalionów Chłopskich.

Jednym z nich był Oddział Specjalny „Groń”, którym dowodził kpt. Stanaszek, a po jego zamordowaniu przez nazistów Zygmunt Pieczara „Drań”. Drugim równie aktywnym oddziałem partyzanckim Batalionów Chłopskich był tzw. „Paw”, dowodzony przez Józefa Jąkałę — pseudonim „Borówka”.

Biała i Bielsko wyzwolone zostały w toku ciężkich walk przez 38 armię i 1 armię gwardii IV Frontu Ukraińskiego. 574 pułk dywizji piechoty 38 armii po sforsowaniu 10 lutego rzeki Białej w Komorowicach wdarł się do miasta od strony Hałcnowa. Równocześnie pułki piechoty 282 i 705 wchodzące w skład 38 armii prowadziły uporczywe boje na północno-zachodnim krańcu Leszczyn. Działania wyzwolenicze podjęły też w tym rejonie 276 i 271 dywizja piechoty 1 armii gwardii. Pierwsza z nich dowodzona przez generała Piotra Biezkę atakując hitlerowców od południa obeszła Bielsko i sforsowała rzekę Białą na wysokości Straconki — Mikuszowice. Następnie poprzez uderzenie w kierunku północno-zachodnim na Bystrą wdarła się do Aleksandrowic. Druga zaś pod dowództwem pułkownika Iwana Chomicza opanowała północno-wschodni obszar Białej Krakowskiej. Zaznaczyć należy, że do walk ulicznych zostały tam utworzone 30-osobowe oddziały szturmowe. W nocy z 11 na 12 lutego 1945 roku wojska niemieckie okrążone ze wszystkich stron skapitulowały. Rano 12 lutego ludność Bielska wygłęła na ulice, aby cieszyć się wolnością.

W okresie od 1 lutego do 5 kwietnia 1945 roku trwały zacięte walki na odcinku żywieckim, prowadzone m.in. przez 38 armię i 1 armię gwardii IV Frontu Ukraińskiego.

Wojska radzieckie nacierały na jednostki niemieckie z rejonu Krzyżowej i Korbielowa, a następnie podążały wzdłuż granicy polsko-czeskiej do Sopotni Wielkiej, Rajczy, Zwardonia, aby zatrzymać się w Kotlinie Żywieckiej. Hitlerowcy w obawie przed ich okrążeniem zaczęli pośpiesznie wycofywać się z terenu Juszczyń, Tokarki i Żywca. Tymczasem żołnierze radzieccy kontynuując walki 3 kwietnia wkroczyli do Żywca, zajmując główne pozycje na Targowicy. Następnego dnia wyzwolili Mały Grojec, a 5 kwietnia Żywiec i okolice.

Długotrwałe, zacięte i wyczerpujące walki wojsk IV Frontu Ukraińskiego pochłonęły wiele ofiar. Na polach bitewnych Podbeskidzia zginęło około 11 tys. żołnierzy radzieckich. Zwłoki poległych zostały zarejestrowane, ekshumowane i z należytą czcią pochowane na cmentarzach w Bielsku-Białej, Kętach, Moszczanicy (koło Żywca), w Oświęcimiu, Skoczowie, Suchej Beskidzkiej, Wadowicach i Wilamowicach.

W Suchej Beskidzkiej w zbiorowych mogiłach spoczywa 636 żołnierzy 38 armii. W Wadowicach na cmentarzu wojskowym pochowano 1498 żołnierzy z 38 armii, a w Wilamowicach 449 żołnierzy I i IV Frontu Ukraińskiego.

mgr Kazimierz Surzyn

Zestawienie dat wyzwolenia wybranych miejscowości Podbeskidzia.

Lp.	Miejscowość	Data wyzwolenia	Przez kogo wyzwolona
1.	Zembrzyce	23.01.1945	IV Front Ukraiński 38A lub 1A gw.
2.	Sleszowice	24.01.1945	IV Front Ukraiński 1A gw.
3.	Mucharz	25-27.01.1945	IV Front Ukraiński 38A
4.	Oświęcim	27.01.1945	I Front Ukraiński 60A
5.	Wadowice	27.01.1945	IV Front Ukraiński 38 A
6.	Maków Podh.	28.01.1945	IV Front Ukraiński 1A gw.
7.	Sucha Besk.	29.01.1945	IV Front Ukraiński 1A gw.
8.	Bielsko	12.02.1945	IV Front Ukraiński 38A i 1A gw.
9.	Juszczyn	05.04.1945	IV Front Ukraiński 1A gw.
10.	Żywiec	05.04.1945	IV Front Ukraiński 1A gw.

Objaśnienia: A — armii, A gw. — armii gwardii

50 LAT MINĘŁO...

cd. ze str. 1

29 stycznia 1999 r. w sali rycerskiej suskiego zamku zebrali się bibliotekarze z terenu powiatu suskiego wśród których obecne były Halina Dudek, reprezentująca Wojewódzką Bibliotekę w Krakowie i Maria Spyrzyńska były instruktor WBP w Bielsku — Białej na rejon suski. Spotkanie zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele władz miejskich z Burmistrzem Andrzejem Siwcem oraz powiatowych ze Starostą suskim Andrzejem Pająkiem i jego zastępcą Zbigniewem Koleckim. W uroczystościach udział wzięli także przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji i instytucji: redakcji „Ziemi Suskiej”, Miejskiego Ośrodka Kultury, Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej, utrzymujących współpracę z Biblioteką.



Obecni byli również dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Włodzimierz Waryło i Dyrektor Szkoły Podst. nr 1 Elżbieta Matejko oraz Prezes Banku Spółdzielczego Eleonora Natanek.

W części artystycznej jubileuszu wystąpił zespół uczniów kl. I LO z Suchej Beskidzkiej pod kierunkiem Natalii Wojtali, prezentując spektakl pt. „Biblioteczny sen szalonego reportera”. Przedstawiona sztuka w bardzo trafny sposób obrazowała ewolucję książki i bibliotek, poczynawszy od starożytności aż po chwilę obecną, gdzie tradycyjna forma książki bardzo szybko przeobraża się w dysk CD.



Życzenia dalszych sukcesów na kolejne lata działalności złożyli bibliotekarzom burmistrz i starosta, podkreślając w swoich wystąpieniach szczególną rolę książki i bibliotek w życiu kulturalnym społeczeństwa. W miłej i przyjemnej atmosferze spotkania nie zabrakło tradycyjnego toastu.

Barbara Woźniak
foto: Wojciech Żak

KRÓTKA HISTORIA MBP

Miejska Biblioteka Publiczna w Suchej Beskidzkiej utworzona została na podstawie Dekretu o Bibliotekach uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Suchej. Uroczyste otwarcie biblioteki nastąpiło w dniu 16 stycznia 1949 r. Stanowiła ona jedną z wielu publicznych i powszechnych placówek bibliotecznych, utrzymywanych przez państwo w myśl zasady Dekretu - dla prowadzenia w społeczeństwie jednolitej działalności kulturalnej przy pomocy książki. Biblioteka podporządkowana została Bibliotece Powiatowej w Żywcu. Początkowo księgozbiór liczył 700 tomów, w tym dar Ministerstwa Oświaty oraz książki zakupione dzięki subwencji Zarządu Miejskiego w Suchej. Organizacją pracy zajęł się Komitet Biblioteczny, w skład którego weszli przedstawiciele istniejących w mieście instytucji oświatowych a także pracownicy biblioteki. Wielkie zasługi w rozwoju placówki w Suchej poniosła Kazimiera Mika, dyrektorka w latach 1949-1978.

W ciągu minionych 50 lat biblioteka przeszła przez różne etapy i przeobrażenia rozwojowe. I tak w 1956 r. w związku z utworzeniem powiatu suskiego została przemianowana na POWIATOWĄ I MIEJSKĄ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ. Posiadając status biblioteki powiatowej objęła swoim nadzorem 15 bibliotek z terenu powiatu. Ogółem wszystkie placówki wraz z Powiatową i MBP w 1956 r. liczyły 47.809 tomów, posiadając 7.396 czytelników i rejestrując 130.765 wypożyczeń.

Kolejna zmiana nastąpiła w 1975 r., kiedy po reformie administracyjnej biblioteka uzyskała status instytucji rejonowej, z 25 podległymi placówkami. Nadzór i opiekę instrukcyjno-metodyczną nad bibliotekami w rejonie suskim przejęła WBP w Bielsku-Białej i MBP w Suchej na zasadzie delegacji władzy.

Różnorodne akcje i działania, jak: wystawy i kiermasze książek, spotkania autorskie, konkursy dla dzieci i młodzieży, przyczyniły się do znacznych sukcesów biblioteki i placówek bibliotecznych w rejonie suskim. W 1984 roku pod względem ilości czytelników i wypożyczanych tomów MBP w Suchej wraz z bibliotekami sieci rejonowej znalazła się na drugim miejscu w województwie.

W latach 1980-1983 na terenie Suchej powstała sieć filii bibliotecznych MBP, na którą obok istniejącej już wcześniej filii na Błędzonce, złożyły się: filia przy Szpitalu Rejonowym, filia „osiedlowa” dla mieszkańców obu suskich osiedli, oraz filie na Zasypanicy i Rolach. Uruchomione placówki przyczyniły się w znacznym stopniu do rozwoju czytelnictwa na terenie miasta. Funkcję rejonową MBP pełniła do 1992 roku, obejmując swym nadzorem 32 biblioteki, 3 oddziały dla dzieci oraz 46 punktów bibliotecznych. Łącznie we wszystkich bibliotekach rejonu suskiego w 1992 r. na księgozbiór składało się 260.000 woluminów, z którego korzystało 16.000 czytelników.

Uchwałą Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej z dnia 20 marca 1992 r. MBP w Suchej stała się instytucją samorządową finansowaną przez gminę Sucha Beskidzka. Od tej pory biblioteka jest gminną jednostką organizacyjną kultury, działającą na podstawie statutu w obrębie krajowej sieci bibliotecznej. Niestety, z przyczyn ekonomicznych oraz braku odpowiednich warunków lokalowych filia na Błędzonce oraz filia „osiedlowa” zostały zlikwidowane w 1996 r. Na koniec ubiegłego roku księgozbiór wraz z filiami liczył 47,5 tys. tomów, zarejestrowanych w bibliotece było 2.621 czytelników i 37.100 wypożyczeń.

Trzeba podkreślić, że nasza biblioteka obok działalności statutowej zajmuje się również redagowaniem Miesięcznika Samorządowego „Ziemia Suska” oraz wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Suskiej prowadzi działalność wydawniczą, której efektem są publikacje wchodzące w skład serii „Biblioteka Suska”.

Maria Lenart



foto: Wojciech Zak

Z DZIEJÓW SUSKIEGO WĘDKARSTWA 1879-1999 (2)

Podczas walnego zgromadzenia członków Oddziału Krajowego Towarzystwa Rybackiego z siedzibą w Suchej w 1880 roku dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli: dr Franciszek Nowakowski (przewodniczący), Edward Drapella, generalny administrator dóbr suskich (zastępca przewodniczącego), Justyn Kiszakiewicz, rachmistrz dóbr suskich (sekretarz), dr Jan Gawlik, lekarz (skarbnik), Franciszek Kopetschny, dyrektor zakładu hutniczego w Suchej (konserwator), Antoni Kopetschny, inżynier zakładu hutniczego w Suchej (członek zarządu); komisję wykonawczą tworzyli: Jan Karafiał, suski piwowar, Antoni Kopetschny i Walery Maszewski, kancelista administracji dóbr w Suchej. 19 listopada 1881 r. zmarł dr Franciszek Nowakowski, w związku z czym decyzją walnego zgromadzenia 22 stycznia 1882 r. przewodniczącym zarządu został Edward Drapella, zastępca przewodniczącego — Franciszek Kopetschny, dotychczasowy konserwator, którą to funkcję pełnił odtąd Stanisław Bossowski, nadleśniczy dóbr suskich w Stryszawie. Skład osobowy zarządu nie uległ już więcej zmianie aż do końca działalności Oddziału, tj. do roku 1884.

W latach 1880-84 liczba członków Oddziału oscylowała jedynie wokół 16-19 osób, co zadecydowało ujemnie o jego stanie finansowym i nie pozwoliło na rozwinięcie działalności na szeroką skalę. Podstawę materialną działalności Oddziału w Suchej stanowiły wyłącznie roczne opłaty członków w wysokości czterech złotych reńskich, z których 1/3 była przekazywana do Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie w zamian za zaoczkowaną ikrę, otrzymywaną do wylęgu, głównie lososia i pstrąga potokowego. Pomimo ograniczonych możliwości finansowych suski Oddział realizował jednak podstawowe kierunki działalności Towarzystwa w zakresie zainteresowania miejscowego społeczeństwa racjonalną gospodarką rybacką, ochroną rybostanu przez zwalczanie kłusowniczych sposobów łowienia ryb, a także zarybiania Skawy i niektórych jej dopływów.

Działalność rozpoczęto od rozeznania aktualnego stanu ichtiologicznego dorzecza Skawy. Już w grudniu 1879 r., a więc jeszcze przed ukonstytuowaniem się władz Oddziału, przesłano do Wydziału Krajowego Towarzystwa w Krakowie tablicę „Nasze ryby”, zestawiającą gatunki ryb występujące w Skawie i jej dopływach. Została ona opracowana głównie przez dr. Franciszka Nowakowskiego, który był również autorem artykułu „O stanie ryb w Skawie i jej dorzeczu”, opublikowanego w czasopiśmie „Łowiec” w styczniu 1880 r.

Jedną z pierwszych czynności zarządu suskiego Oddziału Towarzystwa było spowodowanie ochrony ryb w czasie tarła w 1881 i 1882 r. W tamtym okresie rybołówstwo w dorzeczu Skawy nie było uregulowane żadnymi aktami prawnymi, ryby łowiono bez żadnych ograniczeń, stosując nieraz sposoby kłusownicze, dziesiątkujące rybostan z roku na rok. Szczególne spustoszenie powodował nagminnie stosowany połów ryb w czasie tarła, gdy gromadziły się one w wielkich ilościach w jednym miejscu. W wyniku interwencji Wydziału Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Namiestnictwie Galicji we Lwowie i zarządu Oddziału w Suchej w starostwie powiatowym w Wadowicach starosta wadowicki i rada Namiestnictwa Galicji Olszewski wydał 2 kwietnia 1881 r. zarządzenie, na mocy którego wprowadzono zakaz łowienia świnki, certy, klenia i brzany w czasie tarła w Skawie. Analogicznemu ograniczeniu poddano później także połów lososia i pstrąga potokowego. Podobne zarządzenie starosta Olszewski ogłosił również w roku następnym, co niewątpliwie odegrało rolę w uświadomieniu ludności nadbrzeżnych gmin o zainteresowaniu się terenowej władzy administracyjnej ochroną ryb. Jako że jednak czasokres obowiązywania powyższego zakazu był ograniczony do jednego roku i dotyczył tylko okresu tarła kilku gatunków ryb żyjących w Skawie, zarząd Oddziału

w Suchej podjął dalsze działania zmierzające do uregulowania zasad rybołówstwa. W 1881 r. skierowano do Namiestnictwa Galicji petycję w sprawie przyspieszenia opracowania i uchwalenia przez Sejm Galicyjski ustawy o rybołówstwie, włączając się w ten sposób do szerszej akcji prowadzonej przez Krajowe Towarzystwo Rybackie. W jej wyniku 6 października 1881 r. uchwalona została ustawa „o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa w wodach wewnątrz kraju”. Ustaliła ona „okresy ochrony cenniejszych gatunków ryb” i zabroniła „używania dynamitu i innych materiałów eksplozujących oraz odurzających lub zabijających ryby, jak: trutki rybiej, wroniego oka, wapna, odwarów roślin, umieszczania na przepustach jazów wężyczy, plecionek i innych przyrządów do samopołowu ryb”. Ponadto w odniesieniu do rzeki Skawy zabroniła połowu ryb od 1 do 31 maja od Jordanowa do ujścia do Wisły, a od 15 października do 15 grudnia w całym biegu Skawy i jej dopływów. Podobnie jak w innych rzekach, w Skawie nie wolno było także łowić ryb od godziny 19-tej w sobotę do godziny 19-tej w niedzielę, z wyłączeniem „połowów na wędkisko”, które zresztą mogły być również zakazane w przypadkach uzasadnionych ochroną rybostanu danego odcinka rzeki.

Niestety, jak się później okazało, zarówno omawiana ustawa, jak i uchwalona 31 października 1887 r. „Krajowa ustawa o rybołówstwie dla królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim” nie zlikwidowały kłusownictwa w Skawie. Władze terenowe nie egzekwowały przestrzegania obowiązujących zakazów, co powodowało bardzo często ich przekraczanie i dalsze masowe wyniszczanie ryb i narybku.

Większe sukcesy osiągnął suski Oddział Krajowego Towarzystwa Rybackiego w zakresie zarybiania Skawy i jej dopływów, zwłaszcza lososiem i pstrągiem potokowym. Administracja dóbr suskich, którą kierował Edward Drapella, zastępca przewodniczącego, a następnie przewodniczący Oddziału, wybudowała na własny koszt domek nad Stryszawką, w którym umieszczono dwa aparaty wylęgowe, co umożliwiło zapoczątkowanie wylęgu zaoczkowanej ikry dostarczanej bezpłatnie przez Krajowe Towarzystwo Rybackie w Krakowie i przez Artura Potockiego z Krzeszowic, a następnie zarybianie uzyskanym wylęgiem rzeki Skawy i jej dopływów: Skawicy, Stryszawy i Lachówki. Wylęg zapoczątkowano 26 stycznia 1880 r. Działalność ta na szerszą skalę kontynuowana była w l. 1881-1884, gdyż administracja dóbr suskich wybudowała w 1880 r. nową rybiarnię w Suchej, znacznie większą i unowocześnioną, znajdującą się w sąsiedztwie stawów hodowlanych. Została ona przekazana suskiemu Oddziałowi w czasowe użytkowanie. O efektywności zarybiania dorzecza Skawy świadczy stwierdzenie dr Maksymiliana Nowickiego z 1884 r.: „w górnej Skawie stan pstrągów jest świetny tak, że hr. Artur Potocki łowi na wędkę przeszło 1000 sztuk”.

W 1883 r. zaznaczył się stopniowy zanik działalności Oddziału w Suchej. Ilość członków nie zwiększała się, a większość z nich była pracownikami administracji dóbr suskich. Dlatego już w tymże roku nastąpiło sprzężenie działalności Oddziału z działalnością administracji, a w 1884 r. Oddział przestał istnieć, zaś administracja dóbr suskich przejęła jego działalność. Mimo krótkotrwałego istnienia Oddziału Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Suchej, jego społeczni działacze wzbudzili zainteresowanie racjonalną gospodarką rybacką w dorzeczu Skawy i ochroną jej rybostanu, a przez zapoczątkowanie wylęgu lososia i pstrąga potokowego oraz coroczne zarybianie spowodowali wzrost stanu ilościowego tych gatunków ryb. Przyczynili się także pośrednio do wybudowania nowoczesnej, jak na owe czasy, rybiarni w Suchej, która w okresie do pierwszej wojny światowej odgrywała decydującą rolę w produkcji materiału zarybienowego dla obszaru dorzecza Skawy.

oprac. Marcin Leśniakiewicz

REFORMA POLSKIEJ OŚWIATY

cd. ze str. 1

Koncepcja struktury systemu edukacji

polegać ma na tym, iż rozpoczęcie obowiązkowej edukacji szkolnej poprzedzone jest rocznym przygotowaniem do szkoły tak zwanej „zerówki”. Obowiązek szkolny rozpocząłby się szkołą podstawową, która trwałaby 6 lat i obejmowała dzieci w wieku 7-12 lat. Szkoła w tym czasie powinna skupić się na przekazaniu dziecku podstawowych umiejętności oraz wychowaniu, przy bliskiej współpracy z rodzicami. Nie byłoby w tym okresie nauczania według dyscyplin akademickich, natomiast niektóre przedmioty byłyby zintegrowane w bloki edukacyjne. Ze względu na swe zadania szkoła podstawowa powinna być ulokowana możliwie blisko miejsca zamieszkania dziecka, zaś rodzice muszą mieć decydujący wpływ na jej pracę.

Po ukończeniu szkoły podstawowej uczeń podejmowałby obowiązkową naukę w 3-letnim gimnazjum. Byłaby to szkoła nieprofilowana, przeznaczona dla młodzieży młodszej w wieku 13-15 lat. W tym okresie wprowadzona byłaby edukacja przedmiotowa. Głównym zadaniem tego okresu edukacji byłoby rozpoznanie zdolności i zainteresowań ucznia, tak aby po jej ukończeniu mógł dokonać racjonalnego wyboru dalszej drogi edukacyjnej.

Dalsza droga edukacji to nauka w liceum profilowanym, trwającym 3 lata, kończącym się maturą lub 2-letnia szerokoprofilowana szkoła zawodowa.

Licea profilowane oznaczają takie formy, jak: liceum klasyczne, humanistyczne, matematyczne, techniczne, ekonomiczne. W tym systemie proponuje się likwidację obecnych techników. We wszystkich liceach nauka odbywałaby się według dyscyplin akademickich, przedmiotów zintegrowanych oraz przedmiotów według profilu kształcenia.

Dwuletnia szerokoprofilowa szkoła zawodowa przygotowywałaby do pracy zawodowej w taki sposób, żeby jej absolwent mógł zmieniać i dostosowywać swoją profesję do potrzeb zmieniającego się rynku pracy. Po szkole zawodowej uczeń będzie mógł uzupełnić wykształcenie (przez okres 2 lat) i zdać normalną maturę.

Szkoły wyższe prowadziłyby rekrutację maturzystów do dwóch typów uczelni: wyższych szkół zawodowych oraz wyższych szkół akademickich oferujących studia I stopnia lub jednolite studia magisterskie.

Po wejściu reformy oświaty 1 września 1999 r. uczniowie, którzy obecnie uczą się w kl. VI stali się uczniami I klas gimnazjum, natomiast obecni uczniowie kl. VII (rok szkolny 1998/99) będą kontynuować kształcenie według dotychczasowego systemu, tak pod względem ustrojowym, jak i programowym.

Reforma programowa

składać się będzie z trzech filarów:

1. Podstawy programowej.
2. Programów nauczania.
3. Standardów osiągnięć.

Podstawa programowa kształcenia ogólnego będzie dokumentem określającym zadania dla szkół na poszczególnych etapach kształcenia. Będzie ona nakazywała szkołom w jaką wiedzę, umiejętności i kompetencje należy wyposażać uczniów. Obejmować ona będzie zarówno problematykę wynikającą z akademickich dyscyplin naukowych, jak historia, matematyka, bio-

logia, chemia itd., ale również problematykę przygotowującą uczniów do właściwego, odpowiedzialnego funkcjonowania we współczesnym, demokratycznym społeczeństwie, jak kształcenie obywatelskie, ekologiczne, prozdrowotne, sztuki wejścia na rynek pracy itd.

Podstawa programowa cały okres edukacji podzieliła na 4 etapy i tak:

I etap nauczania to nauczanie zintegrowane i obejmuje kl. I-III oraz wiek ucznia 7-10 lat,

II etap nauczania to nauczanie blokowe i obejmuje kl. IV-VI oraz wiek ucznia 10-13 lat,

III etap nauczania to nauczanie przedmiotowe i obejmuje kl. I-III gimnazjum i wiek ucznia 13-16 lat,

IV etap nauczania to nauczanie przedmiotowe profilowane i obejmuje kl. I-III liceów profilowanych i wiek ucznia 16-19 lat.

Programy nauczania mają stanowić projekt nauczania gwarantujący osiągnięcie celów edukacyjnych określonych w podstawach programowych. Struktura programowa konkretnej szkoły będzie zawierała programy przedmiotowe, np. matematyki, chemii itd., programy międzyprzedmiotowe, np. wychowanie komunikacyjne (jedna dziedzina edukacyjna w kilku programach przedmiotowych), a także programy przedmiotów zintegrowanych, np. technika (kilka dziedzin edukacyjnych w jednym przedmiocie), przyroda.

Reforma programowa przewiduje, że nauczyciele uzyskają pełne warunki prawne tworzenia programów. Będą to programy autorskie nauczycieli uczących danego przedmiotu lub bloku przedmiotów. Tym sposobem dojdzie do zmiany roli nauczyciela z odtwórcy i realizatora ogólnego programu na rolę nauczyciela programującego swoją działalność pedagogiczną, współdziałającego w sprawie programu z kolegami nauczycielami. MEN rozumie jednak, że mogą wystąpić trudności w szybkim opracowaniu dobrych programów nauczania i rozważa stworzenie alternatywnych programów nauczania, które mogłyby być, po odpowiedniej analizie przez nauczyciela, stosowane w danej szkole.

W ramach reformy oświaty dążyć się będzie, aby oceny wystawiane przez nauczycieli, niezależnie od miejsca, były porównywalne ze standardami europejskimi. Takie bowiem podejście stworzy młodzieży szersze perspektywy kształcenia i pracy. Centralnie będzie się ustalało standardy osiągnięć uczniów. Będą to przykładowe zadania, pozwalające sprawdzić poziom kompetencji. Zadania te to nic innego jak odpowiednie zapisy zawierające wiadomości, umiejętności, postawy, poziomy wykonania, słowem poziom uzyskanych kompetencji przez ucznia. Punktem wejścia budowania standardów osiągnięć są kompetencje określone dla określonych etapów kształcenia zawartych w podstawach programowych.

W nowym ustroju edukacji przewiduje się stworzenie niezależnego od szkoły systemu i zasad oceniania i egzaminowania. W tym celu powstały Okręgowe Komisje Egzaminacyjne, które będą zajmować się przygotowaniem testów, sprawdzianów i pytań egzaminacyjnych. Komisje te będą również organizować i przeprowadzać egzaminy w szkołach, co zapewni obiektywizm oceniania.

Przewiduje się

etapy kontroli efektów edukacji,

i tak:

- Sprawdzian kompetencji ucznia przeprowadzi się po zakończeniu szkoły podstawowej. Nie będzie on miał charakteru

6



ZIEMIA
SUSKA

selekcyjnego, lecz dostarczy uczniom i ich rodzicom, a także nauczycielom, informacji o poziomie osiągnięć absolwenta szkoły podstawowej.

- Sprawdzian preorientujący, organizowany na zakończenie nauki w gimnazjum. Jego celem będzie ustalenie poziomu wiedzy i umiejętności (kompetencji) uczniów, a także ich predyspozycji. Wynik podawany będzie w formie punktowej, bez określenia granicy: zdał, nie zdał. Od liczby osiągniętych punktów zależeć będzie dostęp — bez egzaminu wstępnego — do różnych szkół i poziomów szkół licealnych lub zawodowych.

- Matura państwowa, organizowana po zakończeniu nauki w liceum. Matura będzie egzaminem złożonym z części wewnętrznej i zewnętrznej, z przedmiotów obowiązkowych i wybieranych przez młodzież. Egzamin maturalny byłby jednocześnie podstawą rekrutacji na studia wyższe. Uczelni wyższej nie wolno byłoby organizować egzaminu będącego powtórzeniem egzaminu maturalnego, natomiast mogłyby organizować sprawdziany specjalnych zdolności czy umiejętności, np. uzdolnień plastycznych, sprawności fizycznej itp.

W reformie oświaty jednym z najważniejszych środków służących podnoszeniu szeroko rozumianej jakości działania szkoły jest wspieranie kariery nauczyciela. Nauczyciel będzie też tym czynnikiem, który ma kapitalne znaczenie dla powodzenia całości rozpoczętych przemian edukacyjnych. Aktualny system zatrudnienia i wynagradzania nauczycieli nie spełnia oczekiwań. Egalitaryzm stanowisk i kwalifikacji nauczycielskich, niski poziom i spłaszczona siatka wynagrodzeń pozbawiają nauczycieli atrybutów do pełnienia swojego zawodu z powołania, obniżają ich zaangażowanie w proces edukacyjno-wychowawczy, spychając na pozycję pracownika najemnego.

W związku z powyższym rozważa się docelowy

model awansu zawodowego nauczycieli.

Nauczyciel rozpoczynający pracę byłby nauczycielem-stażystą. W ciągu roku, najwyżej dwóch, będzie poznawał tajniki funkcjonowania szkoły, program szkoły i środowiska. Staż podlegałby zaliczeniu. Dyrektor powoła komisję, która zaliczy (lub nie) staż. Po zaliczeniu stażu z nauczycielem może być zawarta umowa na czas nieokreślony i rozpoczyna się kontrakt. Nauczyciel kontraktowy, przy pomocy opiekuna, opracowuje plan rozwoju zawodowego — na okres kontraktu. Zaliczenie kontraktu następuje po minimum 3 latach i kończy się egzaminem, który przeprowadza komisja powołana przez dyrektora. Nauczyciel, który będzie posiadał dokument zaliczenia kontraktu i decyzją dyrektora akt mianowania, staje się nauczycielem mianowanym. Nauczyciel mianowany opracowuje plan rozwoju zawodowego — minimum na 3 lata. Po tym okresie może zwrócić się do dyrektora o awans na nauczyciela dyplomowanego. Dyrektor powołuje komisję w składzie: dyrektor, przedstawiciel rady pedagogicznej i rady szkoły, przedstawiciel organu prowadzącego i nadzorującego, która przeprowadza rozmowę kwalifikacyjną, a jej opinia jest ostateczna. W oświacie proponuje się jeszcze tytuł honorowy, przyznawany przez Kapitułę (lub Ministra) za wybitne osiągnięcia w dziedzinie oświaty, byłby to tytuł profesora oświaty.

W okresie przejściowym osoby posiadające status nauczyciela mianowanego zachowują go, podobnie jak i nauczyciele, którzy uzyskają mianowanie do 31 sierpnia 1999 r. Nauczyciele z III stopniem specjalizacji zawodowej automatycznie otrzymają status nauczyciela dyplomowanego. O status nauczyciela dyplomowanego, zgodnie z uproszczoną procedurą, będą mogli ubiegać się nauczyciele z I i II stopniem specjalizacji zawodowej oraz nauczyciele z kwalifikacjami dwuprzedmiotowymi, studiami podyplomowymi przydatnymi do obecnych zmian.

Nauczyciele niemianowani zatrudnieni zostaną na okres przejściowy. W czasie 4-5 lat będą mieli prawo do mianowania według obowiązujących zasad.

Kompleksowa reforma całej polskiej edukacji powinna doprowadzić do:

- upowszechnienia kształcenia na poziomie średnim oraz wyraźnego wzrostu liczby podejmujących studia wyższe,
- zwiększenia i wyrównania szans dostępu do edukacji na wszystkich poziomach,
- przywrócenia właściwych proporcji między przekazem wiadomości, kształtowaniem umiejętności, a troską o rozwój osobowości,
- zwiększenia autonomii szkoły,
- promowania jakości pracy nauczyciela poprzez ścieżki oceny i zróżnicowanie na odpowiednim poziomie płac,
- poprawy sytuacji finansowej edukacji poprzez wzrost nakładów budżetowych, jak i dochody własne szkół,
- związania szkoły z rodziną i społecznością lokalną.

Wit Mateusz Sarlej

Starszy Wyzwatac Kuratorium Oświaty
Koordynator Wojewódzkich Szkoleń Rad
Pedagogicznych

ZAŁOŻENIA REFORMY SYSTEMU EDUKACJI

Od 1 stycznia 1999 r. nowa struktura systemu edukacji będzie obejmować:

- placówki wychowania przedszkolnego, w tym roczne przygotowanie do szkoły dzieci 6-letnich (nieobowiązkowe);
- szkoły podstawowe 6-klasowe z podziałem na dwa cykle: nauczanie zintegrowane w klasach I-III i nauczanie blokowe w klasach IV-VI;
- trzyletnie gimnazja (przewiduje się powstanie około 3,5 tys. gimnazjów; każda gmina będzie prowadzić przynajmniej jedną szkołę tego typu);
- trzyletnie licea profilowane (realizujące kanon wykształcenia ogólnego oraz kształcenia w danym profilu);
- równoległe do liceów (dwuletnie szkoły zawodowe, kształcące robotników wykwalifikowanych);
- szkoły policealne (2-, 3- lub 4-semestralne, w zależności od tego, czy wybrany zawód jest zgodny z profilem ukończonego liceum), które umożliwią nabycie kwalifikacji zawodowych na poziomie technika;
- licea uzupełniające (stacjonarne, wieczorowe i zaoczne dla absolwentów szkół zawodowych, którzy będą chcieli uzyskać pełne średnie wykształcenie);
- odrębnymi typami szkół pozostają szkoły artystyczne I i II stopnia.

Szkoła podstawowa zakończy się sprawdzianem wiedzy i umiejętności.

gimnazjum — egzaminem preorientującym,
liceum profilowane — egzaminem maturalnym,
dwuletnia szkoła zawodowa — egzaminem zawodowym,
policealne szkoły zawodowe — różnymi formami potwierdzenia kwalifikacji zawodowych.



ZIEMIA
SUSKA

7

TRADYCJE BIBLIOTECZNE SUCHEJ

W 1999 r. mija 50 lat od powstania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suchej Beskidzkiej. Uruchomiona 16 stycznia 1949 r. na podstawie Dekretu o Bibliotekach i Opiece nad Zbiorami Bibliotecznymi była jedną z tysięcy utworzonych w całej Polsce i składających się na ogólnokrajową sieć państwowych, publicznych placówek powołanych do „służenia dobru ogólnemu”.

Miejska Biblioteka Publiczna była placówką nową i posiadającą nowy księgozbiór, ale nie pierwszą i nie jedyną w tym niewielkim miasteczku na przestrzeni prawie 600-letniej jego dziejów.

Przy okazji rocznicy MBP warto przypomnieć tradycje biblioteczne Suchej, które są niemałe i sięgają głęboko w naszą przeszłość.

Po dziesięciu latach od zbudowania w Suchej kościoła, w 1624 r. Piotrowi Komorowskiemu udało się znaleźć chętnych do objęcia stałych religijnych posług dla mieszkańców miasteczka. Byli to kanonicy laterańscy, dla których Komorowski zbudował klasztor i uposażył licznymi przywilejami.

Zakonnicy objęli nie tylko religijną opiekę nad powierzoną im ludnością. Spełniali liczne funkcje społeczne, które w swym zakonie zwykli byli wykonywać. Założyli w Suchej szkołę parafialną, dom dla ubogich i chorych, zorganizowali bractwo różańcowe. Przywieźli do Suchej relikwie, obrazy i książki, zdobiacz świętyń i zakładając bibliotekę przyklasztorną. Biblioteka zawierała księgi rękopiśmienne i drukowane, głównie dzieła teologiczne: mszały, liczne przedruki Biblii i Pisma Świętego, żywoty świętych, śpiewniki i modlitewniki. Nie brakowało tu interesującej zakonników literatury filozoficznej, prawniczej i historycznej, na które pozwalała reguła zakonu. Jak się przypuszcza, biblioteka w swych początkach liczyła kilkaset tomów, wśród których dominowały dzieła XVI-wieczne. Funkcjonowała do końca XVIII wieku, do tzw. reform józefińskich, w wyniku których skasowaniu uległo 150 klasztorów na obszarze Galicji. Po wyprowadzeniu się z Suchej zakonników, księgi, których nie zabrali ze sobą, pozostały na stanie kościoła. Dzisiaj już tylko pojedyncze egzemplarze świadczą o tym dawnym księgozbiorze.

Bogate tradycje biblioteczne związane są z suskim zamkiem. Początki świeckich zbiorów bibliotecznych w Suchej łączą się z Wielopolskimi, właścicielami zamku i dóbr suskich od II poł. XVII w. Wielopolscy skupili tutaj i przechowywali kolekcję obrazów, rycin i książek oraz spore archiwum rodzinne. W ich niemałej jak na ówczesne czasy bibliotecze zamkowej znalazło się 2727 dzieł, w tym 686 ksiąg łacińskich, 1663 dzieła w języku francuskim, 248 dzieł polskich, 113 ksiąg włoskich i 17 niemieckich. Książki te widział na własne oczy Adam Turno, jeden z licznych podróżników, którzy

przejeżdżali przez Suchą w stronę Babiej Góry i Tatr wspominał o nich w swoim pamiętniku. Oceniał całą bibliotekę na starannie dobraną, złożoną z ksiąg rękopiśmiennych, bogato zdobionych miniaturami oraz starodruków. Zbiory te nie pozostały w zamku, w połowie XIX wieku po sprzedaży Suchej, wywiózł je do Krakowa Jan Kanty Wielopolski. Część z nich ofiarował Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu i tym sposobem znalazły się w bibliotece Akademii Umiejętności, dzisiaj PAN.

Słynną kolekcję biblioteczno-muzealną zgromadzili w zamku suskim Aleksander, Anna i Władysław Branicki. Bracia Branicki: Aleksander, Franciszek Ksawery II i Konstanty należeli do wybitnych kolekcjonerów dzieł sztuki, bibliofilów, mecenasów nauki i kultury XIX w. Wojażowali po całej Europie, odbywali wyprawy po konie arabskie na Bliski Wschód oraz organizowali ekspedycje archeologiczno-przyrodnicze do Afryki. Związany z Suchą Aleksander Branicki

skupił tu około połowy XIX w. szereg cennych nabytków bibliotecznych. Swą bibliotekę kompletował z rozmachem. Nie nabywał pojedynczych egzemplarzy lecz kupował całe kolekcje liczące od kilku do kilkunastu tysięcy tomów. Tym sposobem podstawy biblioteki Branickich w Suchej stworzyli historyczno-literackie zbiory Andrzeja Edwarda Koźmiana z Piotrowic oraz kolekcjonerski zbiór „rysunków, rycin, drzeworytów, litografii, ilustrujących historię, geografję, starożytności, ubiory, obyczaje, broń, meble itd. dawnej Polski, jej prowincji i krajów ościennych” słynnego pisarza, a także wydawcy i drukarza Józefa Ignacego Kraszewskiego. W następnej kolejności Branicki dołączył do swej biblioteki zbiory Adama Honorego Kirkora, Feliksa Wesołowskiego, Franciszka Ksawerego i Aleksandra Ciesielskich z Suchej oraz Karola Łaskiego z Warszawy. Władysław Branicki, syn Aleksandra, przysporzył bibliotece pojedyncze ale bardzo rzadkie starodruki, a ponadto cenne rękopisy i archiwalia z kolekcji Hipolita Skimborowicza, bibliotekę Adama Mieleckiego Maliszkiewicza z Żyto- mierz i zbiory antykwaryczne Jakuba Kazimierza i Stanisława Gieysztorów. Branickim przyświecała szlachetna idea ratowania rękopiśmiennych, drukowanych i muzealnych „pamiątek narodowych”. Książki z biblioteki Branickich i Tarnowskich z Suchej opatrzone były ekslibrisem z herbem Branickich Korczak i dewizą „pro fide et patria” — „dla wiary i ojczyzny”.

Trzecim kolejnym dziedzicem ogromnych zbiorów bibliotecznych zgromadzonych w zamku suskim była rodzina Tarnowskich, na którą biblioteka przeszła drogą wiana. Biblioteka przekraczała przed wojną 100 tys. woluminów. Zawierała 22 inkunabuły, pergaminowe kodeksy z XIII-XVI w., rękopisy literackie J. Słowackiego, F.D. Książczyna, Z. Krasieńskiego, A. Naruszewicza i in. Bogaty zbiór archiwalny, rękopisy literackie i historyczne przyjeżdżali do Suchej studiować naukowcy z uczel-



Exlibris wykonany na zamówienie Wł. Branickiego



ni krakowskich, lwowskich i warszawskich. Równie interesujące były zbiory graficzne, kartograficzne, pamiątki masońskie, kolekcja numizmatyczna, militaria i zbiory archeologiczne, z których wyróżniał się ilustrowany papirusowy zwój zawierający „Księgę Umarłych”.

Zbiory biblioteki uległy w czasie ostatniej wojny częściowemu zniszczeniu, rozgrabieniu lub zagubieniu. Ocalała, około połowa dawnego zasobu księżnicy, rozproszona jest po naukowych bibliotekach naszego kraju.

Z biblioteki Branickich i Tarnowskich przy pomocy specjalnie zatrudnionych bibliotekarzy korzystać mogło początkowo tylko wąskie grono specjalistów oraz osoby zaprzyjaźnione z rodziną posiadaczy. Z biegiem czasu użytkownikami niektórych partii zbiorów stała się miejscowa inteligencja, nauczyciele, prawnicy, pracownicy urzędów i młodzież akademicka. Wpływ tej biblioteki zaznaczył się w miasteczku dążeniami do tworzenia własnych, oświatowych i powszechnych zbiorów bibliotecznych przy różnych towarzystwach i instytucjach. Jednym książki potrzebne były do zaspokojenia żądzy wiedzy i dla rozrywki, innym do nauki czytania i pisania. Taki cel przyświecał instytucjom kulturalnym i oświatowym, które w 2. poł. i pod koniec XIX w. starały się kompletować zestawy książek i czasopism dla czytelników i wypożyczalni organizowanych społecznie. Towarzystwo Szkoły Ludowej wraz ze swym powstaniem w Suchej w 1892 r. założyło bibliotekę dla mieszkańców, złożoną głównie z dzieł beletrystycznych, ale także specjalistycznych wydawnictw naukowych. Dobór książek był przypadkowy, ponieważ w dużej mierze zależał od darczyńców. Z początkiem wieku istniało w Suchej kilka niedużych biblioteczek, m.in. Biblioteka Towarzystwa Kasynowego, biblioteka przy „Ognisku” — organizacji Związku Nauczycieli Szkół Ludowych, Czytelnia Młodzieży w Suchej. Pożyczano tu klasykę polską i obcą, dzieła słynnych pisarzy, jak L. Tolstoja, H. Balzaca, A. Dumasa, H. Sienkiewicza, J.I. Kraszewskiego.

W 1926 r. powstała w Suchej istniejąca do 1992 r. Biblioteka Związku Pracowników Kolejowych należąca następnie po kolejnych zmianach nazwy związku do ZZPK RP i ZZK. Początkowe zasoby tej biblioteki przekazywane były z centrali kolejowej i zaopatrzone znakiem własnościowym w postaci ekslibrisu.

Lata trzydzieste zaznaczyły się w Suchej utworzeniem biblioteki parafialnej oraz biblioteki szkolnej dla uczniów przy szkole podstawowej nr 1. Niemal wszystkim tym społecznym placówkom bibliotecznym położyła kres ostatnia wojna, a o ich istnieniu świadczą już nieliczne, podarte i o poźółkłych kartach tomy w zbiorach prywatnych.

Helena Małysiak



MARIA KONOPNICKA Z WASIŁOWSKICH

Maria Konopnicka z Wasiłowskich (1842-1910) — poetka, nowelistka, pisarka dla dzieci, krytyk, publicystka, tłumaczka. Epizodycznie związana z Beskidami i Suchą.

Do Suchej przyjechała z Krakowa, szukając spokoju, zapomnienia po ciężkich przeżyciach rodzinnych i warunków do pisania. Mieszkała w Suchej od 19 marca do połowy lipca 1890 r. Trudno dokładnie ustalić miejsce jej zamieszkania, z korespondencji jednak wynika, że „z okna widać poorane góry (...) Na jednej kupka krzyżyków — to cmentarz. Pod oknami mam rozwaloną hutę dawną.” Jak się wydaje mieszkała w jednym ze starych domów przy uliczce zwanej obecnie jej nazwiskiem.

W okresie świąt wielkanocnych 1890 r. wyjechała z Suchej do Zakopanego, gdzie odbyła kilka wypraw w Tatry. Stąd wyjeżdżała też do Turku w sprawach rodzinnych, a w lipcu udała się do Krakowa na uroczystości związane ze sprowadzeniem zwłok Mickiewicza na Wawel. W czasie pobytu w Suchej odbyła prawdopodobnie wycieczki na okoliczne szczyty, ale przede wszystkim pisała. Tu powstało podanie związane z Doliną Pięciu Stawów i Morskim Okiem, 2 nowele: „U źródła” i „W dolinie Skawy”, kilka wierszy, m.in. „Po sześciu wiekach” — utwór poświęcony ukochanej Dantego, Beatrycze oraz wiersz związany z uroczystościami Mickiewiczowskimi w Krakowie. Przy puszczałnie w pierwszych tygodniach pobytu w Suchej zaczęła pisać utwór o tematyce żydowskiej „Mendel Gdański” na prośbę E. Orzeszkowej. Pracowała również nad korektą złożonych do druku prac literackich, m.in. zbioru nowel „Moi znajomi”. 3 maja 1890 r. odwiedziła bibliotekę Branickich w Suchej i wpisała do księgi pamiątkowej swój wiersz pt.: „Wielki Piątek”. Pierwowzór utworu drukowany był 4 kwietnia tego roku w czasopiśmie „Nowa Reforma”. Autograf suski poetki różni się od niego i od pierwszej rękopiśmiennej wersji z 1889 r. ze sztanbucha przechowywanego w Bibliotece Krasieńskich kilkoma szczegółami. Jest to poprawniejsza redakcja utworu dokonana przez poetkę, która stale doskonaliła swe utwory starając się im nadać coraz lepszą formę.

Z Suchej pisarka przez Węgry udała się na dłuższy pobyt do Austrii.

Bibliografia:

1. O. Błażejewicz, Konopnicka w górach, „Wierchy” 1961.
2. E. Rosner, Marii Konopnickiej związki z Beskidami, Bielsko-Biała 1979.
3. M. Warneńska, Śladami Konopnickiej, Warszawa 1969.

opr. Halina Fitak



Na ślubnym kobiercu

W styczniu 1999 r. na ślubnym kobiercu stanęli Państwo:

- *Agata Trojanowska i Marcin Porzycki,*
- *Monika Ewa Kaplan i Krzysztof Komar*

Nowożeńcom, w imieniu władz samorządowych miasta, pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta



WIADOMOŚCI Z USC

W styczniu 1999 r. sporządzono:

- 4 akty małżeństwa,
- 74 akty urodzeń, w tym 8 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy Suchej Beskidzkiej,
- 23 akty zgonu, w tym 6 aktów dotyczyło mieszkańców naszego miasta.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja szkoły, nauczyciele, młodzież i Rada Rodziców Szkoły Podst. nr 3 w Suchej Besk. wyraża serdeczne podziękowanie za pomoc materialną i finansową dla szkoły następującym firmom:

1. Bankowi Spółdzielczemu w Suchej
2. Firmie Budowlanej „Lichosyt Stanisław”
3. Aptece prywatnej „J. Stopa K. Weisłak”
4. „Stolmarx” p. Strączek
5. Zakł. Rzeźniczo-Przetw. R.K. Miśkowiec
6. Zakł. Inst. Sanit. C.O. i Wodno-Kanaliz. E. Wójcik
7. „SUŻYN” — sp. z o.o. — Sucha
8. Firmie Handl. „Marx” Sucha B.
9. Firmie Handl. „Unilex” Sucha B.
10. Wytw. Łodów Cattabriga — Witosiński
11. Kancelarii Notarialnej — mgr Krzeszowiak
12. Hurtowni Spożywc. STANEX — Sucha
13. Hurt-Detal. Art. Chem. i Przemysł. — J. Kurtok

Dzięki Waszej pomocy dokonano zakupu niezbędnych pomocy naukowych i wyposażenia, m. in. zakupu komputerów.

Dyrektor Szkoły
mgr. inż. Jan Knapik

10  **ZIEMIA
SUSKA**



- 997 -

PREWENCJA KRYMINALNA

„JAK POSTĘPOWAĆ Z PIENIĘDZMI” „JAK ZACHOWAĆ SIĘ W CZASIE NAPAŚCI NA NAS”

Korzystanie z bankomatu staje się ostatnio normalnością, jest to wygodny sposób pobierania pieniędzy. Musimy zdawać sobie sprawę, że i tu mogą nas spotkać niemiłe niespodzianki. Zwróćmy uwagę na osoby, które za nami stoją, czy nie podglądają naszego kodu wejścia do programu bankomatu, zwracajmy uwagę na osoby znajdujące się obok banku — czy nas czasami nie obserwują. Starajmy się mieć właściwie zabezpieczoną kartę bankomatową, pieniądze najlepiej trzymać jest w kieszeni znajdującej się we wnętrzu kurtki. Torebka nie jest dobrym pomysłem, złodziej może nas obserwować, pod banalnym pozorem prośby o zapalki, gdy my zajmujemy się szukaniem zapalek, on może wyrwać nam torebkę.

O każdym zagubieniu karty bankomatowej czy czeków należy bezzwłocznie powiadomić bank w celu zablokowania konta.

Jeśli mamy taką potrzebę i zdecydujemy się na wyjście z domu w porze wieczorowej lub nocnej, musimy wziąć pod uwagę, iż różni ludzie poruszają się nocą po naszych ulicach, czasami mający złe zamiary względem nas:

1. Starajmy się poruszać w miejscach oświetlonych, środkiem chodnika, nie pod ścianą (możemy zostać wciągnięci w bramę).
2. Wybierając się nocą nie wkładajmy biżuterii, ubierzmy obuwie wygodne, które ułatwi nam ewentualną ucieczkę przed napastnikiem.
3. Nasz strój nie może przyciągać uwagi, sprawiać wrażenia bardzo drogiego lub frywolnego ponieważ może to napastnika sprowokować do agresji.
4. W czasie napaści szukajmy pomocy u innych ludzi, nie poddając się zachowaniu biernemu, głośno krzyczmy, np. „pali się” — reakcja z domów jest pewniejsza, że ewentualnie ktoś zareaguje; noś przy sobie gwizdek, on też powoduje, że napastnik może odstępować od ataku, myśląc, że to działa już policja.
5. Nie nośmy przy sobie dużej gotówki, osobno nośmy kluczyki od samochodu czy też klucze od mieszkania, aby nie stracić wszystkiego na raz.
6. Jeśli mamy możliwość skorzystajmy z usług taxi, jest to pewniejsze, że unikniemy niepotrzebnych emocji i nerwów. Te parę rad być może pomoże Państwu uniknąć niebezpiecznych sytuacji.

„BEZPIECZNE DZIECKO”

Komenda Powiatowa Policji w Suchej Beskidzkiej pragnie poinformować, iż w miesiącu marcu rozpoczyna 3 edycję programu profilaktycznego pt. „Bezpieczne Dziecko” dla siedmiolatków. Z przyjemnością informuję, iż Komenda Rejonowa Policji w miesiącu styczniu 1999 r. wydała na potrzeby tej akcji nową książeczkę swojego autorstwa. Teksty i rysunki dostosowane są do wieku pierwszoklasistów, nowością jest to, iż nasi milusińscy będą musieli samodzielnie ją pomalować. Było to możliwe dzięki pomocy finansowej Rad Gmin, które w całości książeczkę sfinansowały; my dziękujemy, a dzieci być może

podziękują swoim zachowaniem, swoim uśmiechem, a to jest najważniejsze. Zwracam się z prośbą do wychowawców, dyrektorów wszystkich szkół w powiecie suskim o udzielenie nam wsparcia podczas tej edycji.

Akcja nasza tradycyjnie zaczyna się spotkaniami w klasach pierwszych z dzielnicowymi, którzy postarają się przybliżyć program zawarty w książeczkach, opowiedzą dzieciom o sytuacjach niebezpiecznych w czasie zabawy w szkole, w domu, na podwórku, w czasie letnich i zimowych ferii.

Następnym etapem jest konkurs rysunkowy pod tytułem „Bezpiecznie to znaczy jak”; rysunki mają obrazować jak siedmiolatek wyobraża sobie bezpieczną zabawę, bezpieczeństwo na drodze, odkrywa przy ocenie prac samodzielność dziecka.

Pragniemy również zachęcić rodziców do rozmowy ze swoim dzieckiem na okoliczność bezpiecznego zachowania się w czasie zabawy, w drodze do szkoły, postarajcie się rodzice utrzymywać kontakt ze swoim dzieckiem — jest to jeden z najważniejszych elementów zaufania w relacji dziecko-rodzic-wychowawca. Jeśli jest taka równowaga możemy być spokojni, iż nawet drobne problemy zostaną wspólnie rozwiązane.

W akcji naszej udział weźmie 1447 pierwszoklasistów, z każdego oddziału wytypujemy po 3 prace najładniejsze, które zostaną nagrodzone, ale tu znowu musimy prosić nasze Samorządy Lokalne o wsparcie finansowe na drobne nagrody dla naszych siedmiolatek.

Akcja nasza kończy się uroczystym spotkaniem w każdej gminie, podsumowaniem wyników konkursu rysunkowego i nagrodzeniem najlepszych prac.

**ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
W DNIU 15.01.1999 R.
W SUCHEJ BESKIDZKIEJ
W KOMENDZIE POWIATOWEJ POLICJI
GRAŁA
DLA WSZYSTKICH POTRZEBUJĄCYCH**

Akcja została przeprowadzona przez Zespół Prewencji Kryminalnej działającej przy KPP w Suchej Beskidzkiej, jednocześnie realizującej program „Bezpieczne Miasto, Bezpieczna Gmina”. W panelu programowym „Bezpieczny Dom” jest ujęta pomoc rodzinom, osobom w trudnej sytuacji socjalno-bytowej i tak została ofiarowana ta akcja. Organizatorzy rozpropagowali akcję za pośrednictwem Opieki Społecznej w Suchej Beskidzkiej prowadzonej przez Panią Zdzisławę Listwan, przez kuratorów zawodowych działających przy Sądzie Rejonowym w Suchej Beskidzkiej, z pomocą przyszły nam wszystkie Szkoły Podstawowe w Suchej Beskidzkiej.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować osobom, które zgromadziły odzież na naszą akcję: Policjantom Komendy Powiatowej Policji, Pani Wandzie Stanek, Małgorzacie Talaga — pracownicy Sądu Rejonowego, Przedsiębiorstwu „Trans-Mak” i Zakładowi Pracy Chronionej reprezentowanej przez Państwa Wiesława i Teresę Bryndzów — za dar serca dla ludzi potrzebujących naszego powiatu. Akcja trwała tylko 2 godziny, a do Komendy zgłosiło się łącznie 150 osób, które zostały zaopatrzone w odzież całoroczną, obuwie, węgiel (otrzymała matka samotnie wychowująca córkę), 10 szt. tapczanów jednoosobowych, 1 kuchnię — rozdzielono najbardziej biednym rodzinom. Dzień dla ludzi potrzebujących trwał tak krótko, gdyż organizatorom brakło odzieży, co świadczy, iż zapotrzebowanie na takie akcje jest bardzo duże. Przyszli do nas ludzie z miasta Sucha Beskidzka, Budzowa, Bieńkówki, Makowa Podhalańskie-

go, Juszczyzna, Zembrzyce, Stryszawy, Krzeszowa, Palczy, Harbutowic oraz Zawoi. Padaly pytania, czy ta odzież jest naprawdę nieodpłatnie, czy kiedyś jeszcze będzie taka akcja. Mam nadzieję, iż w przyszłości wszystkie działające w gminach Opieki Społeczne zorganizują taki dzień dla potrzebujących, Komenda Powiatowa Policji w Suchej Beskidzkiej również włączy się do takich działań. W naszych szafach jest dużo rzeczy, które mogłyby służyć innym, pomyślcie Państwo, czy drugi człowiek mieszkający blisko Was nie jest w potrzebie.

Pełniący obowiązki
Komendanta Powiatowego Policji
w Suchej Beskidzkiej
podinsp. mgr Dariusz Biel

SPACERKIEM PO SUCHEJ

Bardzo dobry pomysł został zrealizowany przez Urząd Miasta w Suchej Beskidzkiej. Mianowicie przy bocznym wejściu do Urzędu urządzono punkt informacyjny. Jest tam umieszczony komputer, który po naciśnięciu odpowiedniego przycisku udziela żądanej informacji. Informacje dotyczą nie tylko funkcjonowania Urzędu, ale również spraw kulturalnych, turystycznych, repertuaru kina itp. Za ten pomysł należą się brawa dla Urzędu Miasta.

* * * * *

Na niektórych ulicach są mocno podniszczone tabliczki informujące o nazwach ulic. Wskazano by było, aby odpowiedzialne służby dokonały przeglądu a uszkodzone i nieczytelne tabliczki wymieniły.

* * * * *

Na terenie osiedla Beskidzkiego znajdują się urządzenia służące do zabawy dzieci. Niestety wiele z nich jest uszkodzonych. Szczególnie mało efektywnie wyglądają i zagrażają bezpieczeństwu dzieci huśtawki między blokiem nr 12 a 14. Korzystając z tego, że jest zima i zainteresowanie nimi jest znikome, można by dokonać remontu wspomnianych urządzeń, za co dzieci byłyby bardzo wdzięczne.

* * * * *

Na terenie miasta jeszcze do tej pory straszą pozostałości po akcji wyborczej. W wielu miejscach znajdują się pozostałości po plakatach wyborczych reklamujących kandydatów poszczególnych komitetów wyborczych. Najwyższy czas spowodować, aby komitety wyborcze się uaktywniły i zlikwidowały swoje ślady.

* * * * *

Tegoroczna zima nie jest zbyt ostra. Niestety, mimo tego osoby odpowiedzialne za odśnieżanie dróg bardzo często zaniedbują swoje obowiązki. Zwłaszcza wiele dróg lokalnych, osiedlowych pozostaje po opadach śniegu niemal nieprzejezdnych, głównie w miejscach, gdzie kierowca pługa zawraca, pozostawiając na środku drogi zwały śniegu, stwarzając niebezpieczne pułapki dla kierowców i pieszych. Może warto by było przypominieć niektórym osobom za co biorą pieniądze...

KSIĄŻE MAGURA

SUSKIE LEGENDY, PODANIA I OPOWIEŚCI

Podczas trwania obchodów jubileuszu Biblioteki odbyła się promocja książki pt. „Książę Magura”, zawierającej zbiór legend i opowiadań zebranych z terenu Suchej Beskidzkiej i okolic przez Stefanię Kaplanową, Marię Lenart, Stanisława Pająka i Kazimierza Steczka. Legendy i opowiadania wzbogacone zostały pięknymi ilustracjami wykonanymi przez Wiesława Kwaka i Krzysztofa Madonia. Publikację przygotował zespół pracowników MBP w Suchej Beskidzkiej, natomiast opracowanie redakcyjne Helena Małysiak. Promocję rozpoczęło wystąpienie prezesa TMZS Janusza Kociółka, który przedstawił historię wydawnictwa „Biblioteka Suska”, mającego na celu gromadzenie i utrwalanie wszelkich materiałów związanych z historią miasta oraz obszarów położonych w jego sąsiedztwie.

„Książę Magura” stanowi kontynuację serii „Biblioteka Suska”, której pierwszą pozycję wydano w 100 rocznicę nadania praw miejskich Suchej, pt. „Sucha Beskidzka - narodziny miasta” (autor — Józef Hampel). Potem ukazała się druga praca autorstwa Józefa Grzybka, pt.: „Dzieje państwa suskiego pod Babią Górą od XIV do końca XIX w.”.

Opowiadania i legendy wydano przy pomocy finansowej Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej.

Autorzy legend, biorący również udział w spotkaniu, wszystkim zainteresowanym udzielali pamiątkowego wpisu.

B. Woźniak

PS. Książkę można nabyć w MBP od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00-16.00. Serdecznie zapraszamy!

~ ~ ~ ~ ~

Do zbioru regionalnych legend, podań i opowieści, które wyrosły na szczytach lub w cieniu gór, na pasterskich polanach przy ognisku lub w chybottliwym świetle łożowych kaganków czarnych izb należą zapiski o beskidzkich zbójnikach, skarbach ukrytych we wnętrzu gór czy śpiących rycerzach. Takie też jest pochodzenie opowieści i legend zawartych w tomiku „Książę Magura”.

Do znanych w Suchej legend, łączących się z miastem, jak o Karczmie Rzym i panu Twardowskim lub Białej Pani z zamku suskiego, dochodzą obecnie zasłyszane przed laty przez autorów i zapisane przez nich, nieznane dotąd opowieści o Księciu Magurze, opowieść o węzowym królu beskidzkiej puszczy, opowieść o Lipskiej Górze, Diabelskich Skalach na Żurawnicy, Bartku rozbójniku oraz smoku Kicku.

Opowieści te, gawędy i podania tworzą atmosferę miejsc, których dotyczą, wzbogacają świat naszej przeszłości, ubierając ją w fantazję, mit i baśń, a te najszybciej zapadają w pamięć. Jak napisał młodopolski poeta, autor zbioru baśni i legend pt. „Klechy polskie”:

„Jest legenda narzędziem, za pomocą którego najłatwiej i najdokładniej wspomina się i utrwalą... Jest jeszcze tym, czym pryzmat dla promienia słonecznego: przez legendę bowiem widzimy wszystkie barwy tęczy.”

Kolorowy i kwiecisty, leśny i górski świat Beskidów przenikają zjawy i demony, błędne ognie i widma. Ale występują tu też stare niedołężne babki, ubrudzeni gnojem gospodarze, popsolite złodziejzaski, utrudzeni robotnicy leśni, stolarze, rolni-

cy. Ta różnorodność motywów i wątków, przenikanie świata realnego i fantastycznego to dodatkowo walor literacki zebranej w tomiku twórczości ludowej. Jak świadczy wydana właśnie kolejna pozycja z serii „Biblioteka Suska”, bogate zasoby opowieści ludowych naszej części Beskidów nie zostały jeszcze wyczerpane. Oprócz Oskara Kolberga, Władysława Kosińskiego i Szymona Goneta, którzy zbierali i notowali ludowe przekazy pochodzące spod Babiej Góry, z Suchej, Zawoi, Makowa, Krzeszowa, Tarnawy, Mucharza i innych miejscowości dochodzi dzisiaj szereg współczesnych badaczy kultury ludowej, etnografów i etnologów, ale także pisarzy, poetów, nieprofesjonalnych pasjonatów — zbieraczy przysłów, powiedzeń, zwyczajów, obyczajów, legend i baśni, jak autorzy naszego tomiku Stanisław Pająk, Stefania Kaplanowa, Kazimierz Steczek, Maria Lenart.

Pierwszym, który zanotował podania krążące wśród zawojskiego ludu, a pochodził z tej miejscowości był Wawrzyniec Szkolnik, nauczyciel wiejski, przewodnik babiogórski. W „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzńskiego” w latach 1904-1905 zamieścił on dwa opowiadania „O Zawoi” i „O Babiej Górze”. Sporo zawojskich i babiogórskich legend opracowuje literacko pochodząca z Zawoi Urszula Janicka-Krzywdka, publikując je pojedynczo i w zbiorach w różnych wydawnictwach regionalnych. W jej serii „Legend” zapowiadane są „Legendy Babiogórskie”. W 1968 r. ukazały się „Rozprawki spod Babiej Góry” Anny Karasiowej, spisane po wsiach orawskich, opowiadane przez gawędziarzy ludowych na góralskich posiadach. „Beskidzkie opowieści ludowe” Roberta Danela wydane przez Beskidzką Oficynę Wydawniczą w 1979 r. przynoszą całe bogactwo folkloru Beskidów, głównie Śląskiego. Znalazła się tu jedna z gawęd suskiej poetki S. Kaplanowej. Opowieści „O czarownicach, utopach i nocnicach” wydał w 1980 r. Jan Broda, etnograf spod Babiej Góry. Aż w Lublinie, w 1985 r. znalazła wydawcę suska poetka i autorka opowieści ludowych Stefania Kaplanowa z Suchej, dla swego tomiku „W zielonej kolebce”. Jej siostra, Kazimiera Sekuła w 1986 r. opublikowała tomik „Opowieści beskidzkie”, których fabuły dotyczą codziennego życia wsi naszych okolic.

Skarbnicą ludowych przekazów w postaci opowiadań, gawęd, baśni i legend z życia ludu beskidzkiego w dawnych i nowszych czasach są karty „Kalendarza Beskidzkiego”, „Kalendarza Żywieckiego” oraz periodyku „Gronie” i „Karta Groni”; Publikują je ukazujące się społeczne pisma: „Ziemia Suska”, „Pod Diablakiem” i in.

Renesans opowieści ludowych, jaki obserwuje się w ostatnich latach zaowocował licznymi zbiorami wydanymi przez towarzystwa regionalne, domy kultury, urzędy gminne. Wyrosły one z dążeń do poszukiwania tożsamości ziem, sięgania do tradycji regionu i ocalania tego, co jeszcze zachowało się w ludowej pamięci. Do tego typu zbiorów należą m.in. wydane w ostatnich latach „Sidzińskie legendy”, które opracowali pracownicy GOK w Bystrej-Sidzinie oraz „Legendy i historie przydrożnych kapliczek na Ziemi Jordanowskiej” w opracowaniu Wiktorii Leśniakiewicz, wydane przez Towarzystwo Ziemi Jordanowskiej. Wydany właśnie w tym nurcie zwrotu ku tradycji ludowej i przeszłości naszej okolicy tomikiem „Książę Magura”, choć skromnym typograficznie, zapowiadamy dalszy ciąg tego typu literatury i zwracamy się z gorącym apelem do czytelników o pomoc w poszukiwaniach legendarnych śladów naszej ziemi.

Helena Małysiak

Przedstawiamy poniżej jedną z opowieści zamieszczonych w zbiorze "Książę Magura".

BŁĘDNE OGNIE

Do tajemniczych zjawisk z tamtego świata, które zdarzały się również w Suchej należały błędne ogniki. Bardzo głośno dawniej o nich bywało. Rozprawiali młodzi i starzy. Po wsiach nie było takich co by o nich nie słyszeli, a wielu chłopów miało z nimi różne przeprawy. Były to złe i dobre duchy, które nieraz zagubionych i błędzących ludzi wyprowadzały na dobrą drogę a czasem idących właściwym traktem sprowadzały na manowce, wodziły po bezdrożach i topiły w bagnach, przy suchkich stawach. Ci, którzy mieli spotkanie z tymi duchami, a byli to najczęściej mężczyźni, opowiadali, że ogniki fruwały w powietrzu, czytały w ludzkich myślach, słyszały ludzkie słowa, odgadywały pragnienia. Miały też niezwykłą moc przyciągania ludzi ku sobie. Pokazywały się w bezksiężycowe i bezgwiazdne noce, a że promieniowało od nich nikle blade światelko, jak to w nocy od okien odległych chat rozświetlonych łojowymi kagankami, wędrowcy zbaczając w ciemnościach z utartych szlaków, z ciężkimi tobołkami, nieraz całą noc aż do wyczerpania błędzili po wykrotach leśnych, zapadając się w zbutwiałych pniach, brodząc wśród mechów i paproci. Niektórzy przepadali bez wieści w jakichś dziurach i zapadliskach. Kto się w ciemną noc zagapiał na te światelka, nawet kiedy zdał sobie sprawę z tego, że to błędne ogniki, szedł za nimi jak zahipnotyzowany.

Jednego razu Mietek Kądziołek szedł z suskiej stacji do swojej chałupy na Beblikówce. Doszedł już do ementarza, kiedy zobaczył takie ogniki. Tam właśnie najczęściej ogniki lubiły się pokazywać. A działo się to wtenczas, kiedy nigdzie nie było światła przy drogach i były one wąskie i kamieniste. Kiedy tylko zobaczył ogniki skręcił za nimi, bo mu się wydawało, że tam są już zabudowania jego osiedla.

Światelka jednak nie powiększały się lecz jakby nawet oddalały i momentami nikły w mroku. Szedł jednak dalej za nimi, jakby go trzymała jakaś siła. Wówczas to doszedł do wniosku, że jest wodzony przez jakieś siły nieczyste. Nie wiedział już gdzie jest, w żaden sposób nie mógł się zorientować, gdzie się znajduje. Spozstrzegł jednak, że zszedł z drogi, którą szedł uprzednio. Raz po raz wpadał w jakieś rowy, z których z trudem gramolił się na wierzch. Czuł pod nogami glinę, trawę, kamienie, ocierał się o gałęzie drzew i krzaków. W ciemnościach nocy zarośla wyglądały jak baszty, wieże, mury.

W pewnej chwili zdawało mu się, że widzi kształty domu. Pomyślał sobie wtedy, że mógłby jakiś ognik przybliżyć się i po-

świecić dla lepszej orientacji. Ledwo to pomyślał, a dwa ogniki już się przy nim znalazły. Aż zadrżał od tego co zobaczył. Duże ludzkie oczy, a wokół nich w świetnym pierścieniu zamglony zarys ludzkiej głowy. Zawsze był odważny, ale na taki widok zdrętwiał z przerażenia.

Po chwili rzucił się do ucieczki, rąbnął głową w jakiś pień drzewa, przewrócił i padł nieprzytomny na ziemię. Gdy po jakimś czasie otworzył oczy aż się zdziwił. Przecież tu wszystko wokół było mu dobrze znane. Jak to możliwe, że zabłądził, przecież nie był pijany? I noc wydawała mu się teraz jaśniejsza, chociaż dookoła żadnego ognika nie widział. Jak długo błędził - zastanawiał się Mietek.

Wyszedł z lasu, poznał plebańskie pole, przelał przez rów i znalazł się znów na polnej drodze. Odetchnął z ulgą, że teraz już do chałupy zajdzie szczęśliwie. Nie przeczuwał, że tą noc będzie miał naprawdę pechową. Po paru chwilach niespodziewanie znów naknął się na świetlika.



rys. Wiesław Kwak

Teraz zobaczył z bliska wyraźnie, duże niebieskie świecące oczy, twarz świetlicie piękną, dziewczynę z długimi włosami, z tak urodziwą, wabiącą i uśmiechającą się do niego twarzą, że zapatrzył się na nią z podziwem i uwielbieniem. Ruszył w jej kierunku i wyciągnął rękę aby ją dotknąć. Dziewczyna, a właściwie tylko jej głowa, bo reszta rozplywała się w mroku ciągle była przed nim, ni to szła ni to unosiła się w powietrzu.

Co się przybliżył, jakby mu umykała ale go ciągle wabiła. Szedł więc za nią jak zaczarowany i szeptał - żebyś mi się choć dała pocałować, jeszcze takiej piękności nie widziałem - żebyś mi się choć dała pocałować...

W tym momencie głowa dziewczyny o uwodzicielskich oczach i ustach przesuwała się w jego stronę i zatrzymała. Mietek gwałtownie przywarł ustami do jej ust. Wyciągnął ręce aby ją objąć ale ręce nie natrafiły na nic. Doznał tak gwałtownego uczucia miłości, że nie był w stanie oderwać się od zjawy. Potęga miłości obaliła go na ziemię i czuł, że usta jego, ręce, twarz, pałą się jakimś piekielnym ogniem. Kiedy padł na ziemię twarz dziewczyny zniknęła mu sprzed oczu, że ani nie wiedział kiedy i gdzie uleciała. Paliło go całe ciało i czuł ból większy aniżeli przed chwilą przeżywaną przyjemność. Aż turlał i tarzał się po trawie i nie miał siły powstać. Nie wiedział co się z nim dzieje. Oprzytomniał kiedy słońce było już wysoko. Leżał w jakimś nieznanym miejscu na stercie kamieni. Cały był obolały, podrapany i pokrwawiony, ciało swędziało go jakby się oparzył, ubranie wisiało na nim w strzępach. Rozglądając się po okolicy, stwierdził, że zaszedł jakieś dwieście metrów w bok od drogi, ku potoczkiowi. Powlókł się powoli drogą zastanawiając się co teraz ma powiedzieć swojej babie. Sam tego zresztą nie bardzo rozumiał. Przecież nie wypadało mu się przyznać, że się mu to wszystko stało przez kochanie i to jeszcze jakie piekielne kochanie.

Stanisław Pająk

Okno z poezją

uczniów klasy III b
Szkoły Podstawowej nr 1 w Suchej Beskidzkiej

ZIMA

*Zima jest biała,
Zima jest wesola,
Zima jest srebrzysta,
Zima jest złocista.*

Wiola Kołodziej

ZIMA

*Zima zimna jest jak lód
I to dobrze bo ja lubię chłód
Moja mama wścieka się,
A ja głośno śmieję się.*

Paulina Świerkosz

ZIMA

*Gdy wędruję po śnieżnikach
boso chodzi po kartofliskach,
W okna zajrzała chłodem
Chodzi w cieplej ciszy i nigdy
nic nie słyszy
ani świerszczy cykania,
ani żab kumkania,
ani pszczoł bzykania.*

Przemek Kopacz

BAL ZIMOWY

*Nowoczesna zima narty założyła.
Kupiła sobie kijki i pojechała na nartach do ciotki Irki.
Ciotka Irka się ucieszyła
i na cześć zimy bal urządziła.
Na balu były: renifery dwa, jeden bałwan i szara sarna.
Na bal też Mikołaja zaprosiła,
długo z nim tańczyła
aż wreszcie zima tak się zmęczyła
że swoje narty znów nałożyła
i ku wiecznym krainom lodu podążyła
by wiosna ciepła jej nie dogoniła.*

Monika Maślanek



foto: Helena Małysiak



ZIMA

*Zima, zima, zima biała
dużo śniegu nasypała.
Pobielila drzewa, krzewy
i my mamy już potrzeby:
wziąć narty i saneczki
i poślizgać się z górceczki.
I bałwana ulepimy
nos czerwony mu zrobimy.*

Natalia Pochopień

ZIMA

*Zima jest biała
I ma białego bałwana
Ma białe płatki śniegu
A gdy go dużo nasypie
to na sanki idę, a potem
się zagrypię.*

Zuzia Knapczyk

ZIMA

*Zima najbielsza na świecie,
na dworze zasp pełno.
Śnieg błyszczy czasami złotem,
błękitem i fioletem.
Wiatr wieje, rozwiewając płatki śniegu
A ja szykuję narty do biegu.*

Michał Banaś

ZIMA

*Zima to pora wesola.
Zima jest mroźna i groźna.
Zima jest lśniąca i błyszcząca.
Zima jest błyszcząca od słońca.*

Magdalena Lupa

ZIMA

*Zima może wszędzie być
dzieci lubią o niej śnić.
Zima doda im szybkości i radości
i śmigłości.
Biała zima zima piękna
dzieci lubią bardzo święta.*

Michał Niewiadomski

4. Ryba.



Chrystus wielokrotnie posłużył się symbolem ryby. Pierwsi apostołowie byli rybakami znad Jeziora Genezaret. Chrystus wykorzystał ten fakt mówiąc: „Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Do Piotra powiedział: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. Sąd ostateczny przedstawił pod obrazem rybaka, łowiącego do sieci ryby, który potem dobre zatrzymuje, a złe odrzuca. Pięćdziesiątą rzeszę nakarmił Zbawiciel

6. Wąż i smok.

W Piśmie Św. wąż pojawia się zaraz na początku dziejów jako ten, co zwiódł Ewę. Bóg wydając wyrok na węża, pod którym kryje się szatan, mówi do niego: „proch będziesz jadł”. Oznacza to najgłębsze poniżenie i upokorzenie. Według starożytnych wyobrażeń jeść proch oznaczało „odejść do piekła” lub „być przeklętym”. Natura diabła wyobrażana jest przez zachowanie węża. Jest on szybki, podstępny, może się gwałtownie rzucić i dysponuje śmiertelnym jadem. Podobnie szatan w sferze duchowej jest szybki, podstępny, czai się i dysponuje duchowym śmiertelnym jadem, to znaczy sprowadza człowieka na manowce grzechu, a więc do śmierci duchowej — piekła.

Wężę o jądzie palącym zesłał Bóg na Izraelitów na pustyni za

ZWIERZĘTA W SYMBOLICE CHRZEŚCJAŃSKIEJ (2)

kilkoma chlebami i kilkoma rybami, które cudownie rozmnożył, a po swym zmartwychwstaniu przygotował na brzegu jeziora dla uczniów pieczoną rybę. Pierwsi chrześcijanie przyjęli i szacunkiem otaczali symbol ryby. Posługiwali się oni hasłem greckim:

Iezus	Jezus
Hrystus	Chrystus
Theu	Boży
Yios	Syn
Soter	Zbawca

Pierwsze litery wyrazów tego hasła tworzą słowo IHTYS, co po polsku znaczy „Ryba”. W czasie prześladowań, gdy ktoś chciał dowiedzieć się, będąc w obcym środowisku, czy są tam chrześcijanie, rysował rybę i w ten sposób wtajemniczeni wiedzieli, że on jest chrześcijaninem.

Symbolika ryby miała jeszcze inne znaczenie, wiązała się z sakramentem chrztu. W pierwszych wiekach chrzczono przez zanurzenie w wodzie, dlatego nowo ochrzczony rozumiał, że jego symbolem jest pływająca ryba. Artyści chrześcijańscy od połowy II w. przedstawiają chrzest, posługując się obrazem połowy ryb. Tak jak ryba wyjęta z wody ginie, tak chrześcijanin odcięty od łaski chrztu ginie duchowo.

5. Świnia.

Świnia uchodziła z powodu swej skłonności do rycia i grzebania w błocie i odpadkach oraz żarłoczności za uosobienie nieczystości i nieumiarkowania. Dlatego jeżeli syn marnotrawny w przypowieści podjął pracę jako pasterz świń to tym dobitniej oznaczało to, jak wielki był jego upadek. W Kazaniu na Górze Chrystus ostrzegł: „Nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami i obróciwszy się, was nie poszarpały”. Słowa te znaczą, że ludziom o światowym usposobieniu, nieczystym, nie należy zdradzać tajemnic świętych, aby nie znieważyli tych tajemnic.

Ze względu na przebywanie w tych różnych nieczystościach świnia była też symbolem szatana, którego należy z siebie wypędzić. O dzikiej świni wspomina Psalm 79,14 jako o niszcycielu winnicy. Winnica wyobraża Izraela, a w znaczeniu nowotestamentalnym — Kościół. Dzik — pustoszytel to szatan, który wykorzystuje niektórych ludzi, by prześladowali chrześcijan.

niewierność. Za wstawiennictwem Mojżesza rozkazał Bóg sporządzić węża miedzianego i umieścić na wysokim palu. Jego podwyższenie na palu wyraża, że został pokonany, nieszkodliwiony przez Boga. Wywyższenie węża miedzianego na palu zapowiadało wywyższenie Chrystusa na krzyżu, przez które pokonał On definitywnie duchowego węża — szatana. Wąż, który na drzewie rajskim zwyciężył, został pokonany na drzewie krzyża przez śmierć Chrystusa. Pięknie to przedstawia prefacja o krzyżu: „Na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie krzyża powstało nowe życie, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany przez Chrystusa Pana naszego”.

Jak Izraelici ukąszeni przez węża na pustyni, gdy popatrzyli na miedzianego węża na palu zostali uzdrowieni, tak każdy z nas ukąszony (zwiędziony) przez duchowego węża — szatana, gdy spojrzy (uwierzy) na Chrystusa wywyższonego na krzyżu zostanie duchowo uzdrowiony. W średniowiecznych przedstawieniach ukrzyżowania spotkamy węża pod nogami Zbawiciela, co oznacza, że Chrystus męką na krzyżu podeptał szatana. Od czasu ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP pojawiły się liczne obrazy i figurki Maryi, która depta głowę węża. Maryja jest tu przeciwieństwem Ewy, depta szatana.

Smoki są wytworami fantazji, które w starożytności w sztuce ludów azjatyckich symbolizują kataklizmy natury. Smoki to hybrydy o ciałach węża, porworów morskich, mające skrzydła, pazury i ogromną paszczę ziejącą ogniem. Według starożytnych wyobrażeń strzegą one dróg prowadzących do drzewa życia i do wszystkich symboli, które uważane były za święte. W Piśmie Św. smok oznacza szatana i jego złą potęgę. Konstantyn Wielki kazał sporządzić nad wejściem do pałacu płaskorzeźbę, na której został on przedstawiony ze znakiem krzyża, niżej zaś w postaci smoka spadającego w przepaść — szatana, nieprzyjaciela rodzaju ludzkiego, który za pośrednictwem bezbożnych tyranów zwalczał Kościół Boży. Apokalipsa mówi o szatanie jako o smoku, co zmiata ogonem trzecią część gwiazd z nieba, który chce pożreć „dziecko niewiasty”, a gdy mu się to nie-udaje, idzie walczyć z potomstwem niewiasty, lecz jak mówi Apokalipsa, staje na piasku morza. Woda podmywa piasek i upadek smoka jest pewny. Jako zwycięzcę smoka sztuka przedstawia przede wszystkim św. Michała Archanioła, św. Jerzego — rycerza i św. Małgorzatę. Sztuka romańska sięga często po motyw smoka, zdobiąc nim kolumny, świeczniki itp. Wymowa tego motywu jest zawsze taka sama — przedstawienie ostatecznej klęski szatana.

Henryk Kubasiak



Lwówek Śląski, dnia 19.01.1999 r.

Jestem szczęśliwym posiadaczem monografii wydanej pod redakcją Józefa Hampla i Feliksa Kiryka pt. „Sucha Beskidzka”. Jeżeli się orientuję, jest to bodajże pierwsze tak obszerne opracowanie dotyczące dziejów Ziemi Suskiej. W tym miejscu należałoby złożyć głęboki ukłon wszystkim tym, którzy przyczynili się do wydania tego dzieła. Sam pochodzę z Suchoj Beskidzkiej i bardzo jestem związany z tym regionem uczuciowo i emocjonalnie.

Niemniej jednak chciałbym się ustosunkować do rozdziału *Konspiracja. Walka. Opór*, a dotyczącego Oddziału Partyzanckiego „Garbnik” (str. 343) jako Oddziału Rozpoznawczego wchodzącego w skład 21 Dywizji Piechoty Armii Krajowej Okręgu Śląskiego. Autor podaje nazwiska ochotników z terenu Suchoj Beskidzkiej. Pominęto kol. Władysława Hajdyłę (pseudonim nie pamiętam) z Błędzkiej i moją skromną osobę Stanisława Wesołowskiego ps. „Bystry”. W Oddziale tym przebywałem od maja 1944 r. do czasu rozwiązania Armii Krajowej 19.01.1945 roku. Między innymi brałem udział w tych potyczkach, w których zginęli Zbigniew Bigaj ps. „Mazurek” i Karol Krzeszowiak ps. „Kruk”. Poza tym chciałbym dodać małe uzupełnienie. Otóż kol. Józef Michoń posiadał pseudonim „Dąb”, natomiast Marian Janiczak posiadał pseudonim „Smyk”, a nie jak podano „Iglia”. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że jestem jedynym pozostałym przy życiu członkiem b. Oddziału Partyzanckiego „Garbnik” pochodzącym z Suchoj Beskidzkiej.

Dziwi mnie również to, że pominęto skromną osobę mojego Ojca Józefa Wesołowskiego ps. „Felek”, pracownika kolejowego w Suchoj, łącznika konspiracyjnego, który z narażeniem życia przewoził do Generalnej Guberni osoby „spalone” na terenie Rzeszy Niemieckiej. Ojciec mój na kolei w Suchoj Beskidzkiej przepracował 37 lat, nzbierał trochę czapek kolejarskich i latarek, które przydały się osobom „spalonym”, przebranym w mundury kolejowe przy wyjeździe z Suchoj do Generalnej Guberni. Poza tym Ojciec mój brał udział w transporcie zrzutu broni i amunicji dokonanego w Palezy (GG) w czerwcu 1944 roku. Broń i amunicję przenoszono z Generalnej Guberni przez Grzechynię na teren działania Oddziału Partyzanckiego „Garbnik”. Razem z Ojcem ujawnialiśmy się 15 października 1945 r. w Bielsku. Te drobne nieścisłości wynikły z tego, że ja już od października 1946 r. zamieszkuje w Lwówku Śląskim i nie mam bliższego kontaktu z tamtejszym środowiskiem.

Poza tym na str. 322 podano nazwy ulic zmienionych przez Niemców po wkroczeniu do Suchoj we wrześniu 1939 r. Nieprawdą jest, że ulicę Piłsudskiego zmieniono na Piłsudskistrasse. Ulicę tą przemianowano na Rathausstrasse. To wiem na pewno, ponieważ przy tej ulicy mieszkałem podczas okupacji.

Przedstawiając powyższe, traktuję to jako uzupełnienie tak bogatych danych zawartych w monografii „Sucha Beskidzka”.

Redakcji Miesięcznika Samorządowego „Ziemia Suska” życzyć w Nowym Roku wielu czytelników i wielu udanych i ciekawych artykułów.

Stanisław Wesołowski

Sprzedaż monografii „Sucha Beskidzka”

prowadzą księgarnie:

1. Księgarnia E. i P. Matejko s.c. Sucha Beskidzka
2. Księgarnia „Omega”, Sucha Beskidzka, os. Beskidzkie 6
3. Punkt Handlowy Nr 2 (Księgarnia), Sucha Beskidzka ul. Mickiewicza 29 (D.T. JUHAS)

SUCHA BESKIDZKA LEŻY W BESKIDZIE MAKOWSKIM

W grudniowym wydaniu miesięcznika „Ziemia Suska” ukazał się artykuł Janusza Kociołka pt. „Gdzie leży Sucha”, w którym autor nie zgadza się z moim stwierdzeniem, że Sucha Beskidzka leży w Beskidzie Makowskim, lecz na pograniczu trzech Beskidów: Makowskiego, Małego i Żywieckiego.

Pogląd taki umożliwiło Mu założenie, że grzbiet Żurawnica - Prorokowa Góra - Jasień wchodzi w skład Beskidu Małego, a Pasma Jałowickie należy do Beskidu Żywieckiego. Za włączeniem grzbietu Żurawnica - Prorokowa Góra - Jasień do Beskidu Małego przemawiają, zdaniem J. Kociołka, stwierdzenia zawarte w przewodnikach turystycznych, a oddzielenie Pasma Jałowickiego od Beskidu Żywieckiego jest tak bezsensowne, że określa go „ryzykowną ekwilibrystyką”.

Wyraźnie należy podkreślić, że przewodniki turystyczne nie są pracami naukowymi, a tylko popularnymi, informującymi turystów o poszczególnych regionach. Dobre przewodniki umiejętnie wykorzystują prace naukowe i popularnonaukowe. Stwierdzenie: „Żurawnicę podobnie jak Pasma Pewelskie turyści włączali zawsze w obszar Beskidu Małego” nie może być argumentem dla wyznaczania granic regionów. Nie turyści tworzą podział regionalny, turyści winni korzystać z dobrze napisanych przewodników turystycznych, natomiast ambitniejsi turyści także z prac naukowych.

Wyróżnianie regionów fizycznogeograficznych i wyznaczanie ich granic jest zadaniem bardzo skomplikowanym. Zajmuje się tym geografia fizyczna regionalna, która między innymi określa prawidłowości przestrzennego zróżnicowania epigeosfery, zasady i metody wyróżniania geokompleksów różnej rangi, systemy podziału regionalnego. Badania takie są prowadzone przez najwybitniejszych geografów we wszystkich ośrodkach europejskich i w Stanach Zjednoczonych. W Polsce prace teoretyczne poruszające problematykę kompleksowych badań fizycznogeograficznych, jak i różnych zagadnień dotyczących metod regionalizacji oraz podziału regionalnego Polski są znane już od XIX wieku, prace: S. Staszica, L. Zejsznera, W. Pola, A. Rehmana. W XX wieku geografami, którzy wydziłali fizycznogeograficzne regiony Polski byli: S. Pawłowski, S. Srokowski, L. Sawicki, S. Pietkiewicz, M. Klimaszewski oraz J. Kondracki autor licznych prac teoretycznych i regionalizacji Polski. Podstawowymi zasadami regionalizacji są: zasada terytorialnej zwartości regionów i zasada jedności genetycznej. Wydzielane regiony muszą stanowić terytorialną całość, mieć wewnętrzną jedność wynikającą ze wspólnoty rozwoju, położenia geograficznego, jedności procesów geograficznych i przestrzennego powiązania oddzielnych części składowych. Region fizycznogeograficzny to względnie jednorodny obszar odróżniający się od terenów przyległych określonymi cechami naturalnymi: budową geologiczną, rzeźbą terenu, klimatem, stosunkami wodnymi, rodzajem gleb, szatą roślinną. Granice między nimi są rubieżami, na których cechy i właściwości regionów zmieniają się.

Wydzielanie regionów i wyznaczanie ich granic musi zatem opierać się o szczegółową charakterystykę poszczególnych elementów środowiska i analizę ich wzajemnych związków. Taką charakterystykę elementów środowiska przyrodniczego okolic Suchoj Beskidzkiej przedstawiłem w monografii.

Sucha Beskidzka leży w Beskidzie Makowskim. Beskid ten na

południu sąsiaduje z Beskidem Żywieckim. Granica biegnie doliną Bystrej (lewy dopływ Koszarawy) przez przełęcz Klekociny, doliną Welczówki, Skawicy do ujścia do Skawy, dalej w górę doliny Skawy do Osielca. Doliny: Osielca (prawy dopływ Skawy) i Łętówki (lewy dopływ Krzczonówki) oddzielają, na południowym wschodzie i wschodzie, Beskid Makowski od Kotliny Rabczańskiej, a doliny Krzczonówki i Raby od Beskidu Wyspowego. Na północy Beskid Makowski sąsiaduje z Beskidem Małym i Pogórzem Wielickim. Granica biegnie rozległym obniżeniem zwanym Bramą Ślemieńsko-Krzyszowską, ciągnącym się od Kotliny Żywieckiej przez Rychwałd — Ślemień - Krzeszów. Dalej ku wschodowi Beskid Makowski opada wyraźnym progiem do Pogorza Wielickiego. Pasma graniczne wyznaczają: Żurawnica - Prorokowa Góra - Chelm — Babica - Sulanówka.

Opisane powyżej granice Beskidu Makowskiego pokrywają się na zachodzie, południu, wschodzie i północnym wschodzie z granicami wyznaczonymi przez J. Kondrackiego. W północno-zachodniej części (inaczej niż J. Kondracki) do Beskidu Makowskiego zaliczam grzbiet Żurawnica — Prorokowa Góra — Jasień. Grzbiet ten, podobnie jak pozostałe grzbiety i pasma Beskidu Makowskiego jest zbudowany z utworów płaszczowiny magurskiej, podczas gdy Beskid Mały jest zbudowany w całości z płaszczowiny śląskiej. W konsekwencji różnią się rodzajem utworów, stylem tektonicznym i rzeźbą terenu.

Na zakończenie chcę stwierdzić, że geograficzny podział regionalny nie może być tworzony dla utylitarnych celów np. różnych grup społecznych czy środowisk. Gdyby tak było, a taki przykład na zakończenie swojego artykułu dał autor Pan Janusz Kociołek („...położenie Suchej na pograniczu trzech Beskidów... można dobrze sprzedać”), to każde miasto tworzyłoby własne geograficzne regiony.

Promocja miasta Sucha Beskidzka nie może polegać na manipulowaniu podziałem regionalnym Karpat. O przyciągnięciu turystów do Suchej głównie będzie decydować poziom i organizacja bazy turystycznej, czystość powietrza, wód i schłodność miasta. Po spełnieniu tych wymogów Sucha będzie mieć znaczenie ponadregionalne, leżąc w Beskidzie Makowskim znajdując się w bliskiej odległości od Pasma Babiej Góry i Beskidu Małego.

Jan Mądry

Nie dla wszystkich jest to tak oczywiste.

Korzystam z okazji, że mam możliwość, już w tym numerze, w kilku zdaniach odnieść się do artykułu „Sucha Beskidzka leży w Beskidzie Makowskim”. Nie ma więc potrzeby przenoszenia dyskusji na następne wydanie „Ziemi Suskiej”.

We wspomnianym artykule dr Jan Mądry jednoznacznie określa położenie Suchej uznając jednocześnie moje twierdzenie o położeniu miasta na granicy trzech, składowych części Beskidów za nieuzasadnione i nieprawdziwe. Podtrzymuje tym samym swoją opinię zawartą w „Monografii”, i jest to oczywiście zrozumiałe. Nie jestem geografem, a tym bardziej ekspertem od wyznaczania fizyczno-geograficznych granic poszczególnych regionów. Nie mnie więc wdawać się w naukowe polemiki z dr J. Mądrym. Nie będę też raz jeszcze przytaczał argumentów, które pozwoliły mi na zapisanie, krytykowanego przez autora artykułu, stwierdzeń (zainteresowanych odsyłam do „ZS” nr 12/98). Dr J. Mądry zarzuca mi jednak „manipulowanie podziałem regionalnym Karpat”, a to już trudno zostawić mi bez komentarza. Poruszę więc dwa, zasadnicze i podstawowe dla omawianej sprawy, zagadnienia.

Autor artykułu „Sucha Beskidzka leży w Beskidzie Makowskim” stara się przekonać czytelników, że moje stwierdzenie

o przynależności grzbietu Żurawnica - Prorokowa Góra - Jasień do Beskidu Małego oparte jest głównie na informacjach zaczerpniętych z przewodników turystycznych, a tak w istocie nie jest, gdyż w swojej wypowiedzi na ten temat na pierwszym miejscu umieściłem opinię J. Kondrackiego, zawartą w fundamentalnym dla tej tematyki dziele: „Geografia Polski, mezoregiony fizyczno-geograficzne”, zaliczającą tzw. grupę Żurawnicy do Beskidu Małego (sam J. Mądry o tym wspomina). Można przyjąć zatem, że mamy dwie naukowe opinie. Z jednej strony dr J. Mądrego zaliczającego (być może słusznie) grupę Żurawnicy do Beskidu Makowskiego i, z drugiej strony, prof. J. Kondrackiego, autora licznych prac i regionalizacji Polski, zaliczającej wspomnianą grupę górską do Beskidu Małego. Czy można wybór jednej z tych opinii nazwać manipulacją? A przedstawiłem przecież również inne, jak mi się wydaje ważne argumenty.

Pasma Jałowieckie, zwane również Przedbabiogórskim, zaliczyłem, chyba jak większość piszących na ten temat, do Beskidu Żywieckiego (Wysokiego). Naturalną koleją rzeczy jest więc zaliczenie sukiew Magurki do tej części Beskidów. Pan J. Mądry uważa, że wspomniane pasmo jest częścią Beskidu Makowskiego. Określa również granicę pomiędzy Beskidem Makowskim i Żywieckim. Biegnie ona m.in. przez Przełęcz Klekociny, doliną Welczanki i dalej Skawicy, do ujścia Skawy. Taki podział, zgodnie z którym część Zawoi leży w Beskidzie Żywieckim (Wysokim) a druga, spora część, w Beskidzie Makowskim, ma podobno różne naukowe podstawy. I trzeba by pewnie z pokorą taki stan rzeczy zaakceptować. Skoro jednak dr J. Mądry pisze: „Wydzielane regiony muszą stanowić terytorialną całość, mieć wewnętrzną jedność wynikającą ze wspólnoty rozwoju, położenia geograficznego, jedności procesów geograficznych i przestrzennego powiązania oddzielnych części składowych. Region fizyczno-geograficzny to względnie jednorodny obszar odróżniający się od terenów przyległych określonymi cechami naturalnymi: budową geologiczną, rzeźbą terenu, klimatem, stosunkami wodnymi, rodzajem gleb, szatą roślinną. Granice między nimi są rubieżami, na których cechy i właściwości regionów zmieniają się”. - coś kusi, by zadać autorowi pytanie - czy, gdyby przyszło Mu stanąć na przykład w Zawoi Welczy lub w Zawoi Centrum, tak jednoznacznie opowiedziałby się - ta część to Beskid Makowski, a po drugiej stronie Beskid Żywiecki (Wysoki), i jak miałyby się do tego wcześniej zacytowane, zapisane przez Niego, wyznaczniki podziału regionów? To właśnie, pozostając z całym należnym szacunkiem dla Pana Doktora, miałem na myśli pisząc o „ryzykownej ekwilibryście”.

Janusz Kociołek

Na zakończenie pozwolę sobie jeszcze zacytować fragment listu jaki otrzymałem w związku z moim artykułem w „ZS” nr 12/98 od prof. dr hab. Krzesława Stokłosy:

(...) Pański artykuł jest ważny. Nazewnictwo w naszych górach w tym i w regionie suskim jest już od dawna zagniatwane. W dziełach różnych autorów zakradła się duża dowolność. (...) Wszystkie wznesienia, o których pisze Pan w artykule, są mi dobrze znane. Podzielam Pańskie zdanie o zejściu się w Suchej trzech Beskidów. Od 60 lat wiem, że Magurka (dawnej Magórka) występuje w paśmie Jałowieckim. Pasma to przynależy do Beskidu Wysokiego, nazywanego też w tej części Beskidem Żywieckim (ludzie to dyskutują) (...) Żurawnica (Lipska Góra etc.) wchodzi w skład Beskidu Małego. Należy ona do obszaru o szczególnym znaczeniu turystycznym. Jest oczywiste, że Mioduszyzna wchodzi w skład pasma Makowsko-Jordanowskiego, zwanego Beskidem Makowskim lub też Średnim. (...) Jakby nie było w Suchej schodzą się na pewno trzy Beskidy i tutaj przyznaję Panu rację. (...)

Panu Profesorowi za list serdecznie dziękuję. Jak widać nie dla wszystkich stwierdzenie, że Sucha leży w Beskidzie Makowskim jest tak oczywiste jak dla dr J. Mądrego.

JAK DBAĆ O ZDROWIE PSA

Leczenie psa powinno spoczywać w ręku doświadczonego lekarza weterynarii.

Na chorobę psa mogą wskazywać następujące objawy ogólne: suchy i gorący nos, matowa i nastroszona sierść, osowiałość, chęć do chowania się w ciemne kąty, niepokój, przestraszone spojrzenie, obojętność, apatia, brak apetytu, wzmożone pragnienie, wymioty, śpiączka, skomlenie, wyciek z nosa, oczu, uszu, omdlenia, przyspieszony oddech i tętno, biegunka, skurcze, utykanie. Każdy z tych objawów może być wskazówką i ostrzeżeniem, że psa dręczy jakaś choroba, ale niekoniecznie. Znaczyć też może o drobnej niedyspozycji. Kto zna swojego psa, dokładnie i z łatwością ustali, czy któryś z opisanych symptomów stanowi odchylenie od normalnego stanu.

Podejrzanie o poważny przypadek pozwoli nam ustalić zmierzenie temperatury, tętna i częstotliwości oddechu psa. U psów średnich i dużych normalna temperatura waha się w granicach 38-39 °C, a u psów małych 38-39,5 °C. Tętno u wypoczętych, zdrowych, dużych dorosłych psów wynosi od 60-80 uderzeń na minutę, u małych 80-120 uderzeń. Natomiast częstość oddechu na minutę u wypoczętego, dorosłego psa, wynosi 14-16 oddechów, podczas gdy u małych psów norma to 20-22 oddechy na minutę.

Do najczęściej spotykanych chorób u psów można zaliczyć: niezbyt żołądka i/lub jelit, zatrucia, schorzenia układu moczowego, schorzenia dróg oddechowych, zapalenie ucha, nosówka, wścieklizna, parwowiroza, robaczycę, świerzby, grzybice, egzemy, nużyca, choroby oczu i uszu, nowotwory, skaleczenia.

Pielęgnując psa chorego należy zapewnić mu spokój, stałą temperaturę (ok. 18 °C) oraz świeże powietrze. Często zbliżanie się ludzi lub zwierząt drażni niepotrzebnie psa i powoduje, że wycofuje się ze swego legowiska. Pies gorączkujący woli ciemniejsze miejsca do spania i wypoczynku.

Płynne leki wlewa się psu w kącik pyska, a tabletki lub proszki owija się całkowicie siekanym lub mielonym mięsem. W czasie rekonwalescencji pies powinien otrzymywać pokarm wzmacniający. Warto mieć w domu apteczkę pierwszej pomocy dla psa, w której powinny się znaleźć: termometr dla zwierząt, strzykawki i igły, gaziki wyjałowione, wata, lignina, bandaże elastyczny i zwykły (różne szerokości), woda utleniona, spirytus salicylowy i kamforowy, olej parafinowy, krople do przemywania oczu, rumianek (w torebkach — ekspresowy), glukozę, siemię lniane, czopki przeciwgorączkowe (np. paracetamol), penseta, małe nożyczki. Podawanie jakichkolwiek środków farmakologicznych lub ziołowych zawsze musi być konsultowane z weterynarzem. Proszę o tym pamiętać, gdyż można zaszkodzić swojemu pupilowi.

Każdy właściciel pragnie, aby jego pies był okazem zdrowia. Oznacza to konieczność zabezpieczenia zwierzęcia przed chorobami zakaźnymi, przeciw którym stosuje się szczepionki. Istota szczepień polega na wytworzeniu takich przeciwciał, które nie wywołując choroby chronią przed nią. Pierwsze szczepienia pies przechodzi już w okresie szczenięcym. Są to szczepienia przeciwko: nosówce, wściekliznie, parwowirozie, zakaźnemu zapaleniu żołądka i jelit, leptospirozie i zakaźnemu zapale-

niu wątroby. Dorosły pies powinien być poddany szczepieniu okresowemu, które podtrzymuje odporność organizmu.

Każdy, kto przyjmuje psa do domu, musi być przygotowany na to, że jego podopieczny może ulec wypadkowi lub nagle zachorować. W takiej sytuacji należy możliwie szybko skontaktować się z weterynarzem. Numery telefonów oraz adresy najbliższych lekarzy weterynarii, a także lecznic i dyżurujących klinik, powinny zawsze znajdować się w dostępnym miejscu. Zanim jednak wezwany lekarz przyjedzie lub zanim odtransportujemy chorego psa do lecznicy, możemy — znając oczywiście odpowiedni tryb postępowania — rozpocząć działania wstępne. Przy udzielaniu pierwszej pomocy trzeba przestrzegać dwóch podstawowych zasad:

1) by nie dopuścić do pogorszenia się sytuacji — należy przede wszystkim zlikwidować przyczynę wypadku: usunąć z gardła i krtani przedmioty uniemożliwiające oddychanie, wyciągnąć topiącego się psa z wody, wyłączyć prąd, jeśli istnieje dalsze zagrożenie porażenia, zabrać psa z jezdni, aby nie potrafił go następny samochód,

2) ułożyć psa jak najwygodniej, ale na płaskiej, prostej powierzchni i otoczyć go troskliwą opieką, powinno się psa uspokajając go cichym i spokojnym głosem, okryć go kocem, a w razie udaru słonecznego ułożyć w cieniu lub

chłodnym pomieszczeniu i nie przykrywać, w razie krwotoku — powstrzymać krwawienie.

Wiesław Boryczko



zaprasza

22 luty - 14 marzec 1999

jarosław hulbój

rekonstrukcje

hubert czerpak



Miejski Ośrodek Kultury
zaprasza wszystkie dzieci

na przedstawienie Teatru Lalek "RABCIO" z Rabki pt.

PINOKIO

22 lutego o godz. 9.30 i 11.00 - sala kina "Smrek"
Wstęp 5 zł. bilety w MOK - ZAMEK tel. 874-25-57

18 ZIEMIA
SUSKA

POWRÓT DO NARCIARSTWA

cd. ze str. 24

Bakylem sportu zaraził go bardzo skutecznie ojciec. Jak prawie każdy chłopak w Polsce marzył o piłce nożnej i karierze z nią związanej. Ale życie chciało inaczej. Na studiach spodobało się mu narciarstwo i jemu się poświęcił. Ukończył studia na krakowskiej AWF ze specjalizacją narciarstwo klasyczne, w której to specjalizacji uzyskał tytuł trenera, zdobył również uprawnienia instruktora narciarstwa alpejskiego. Będąc jeszcze na studiach rozpoczął współpracę z WKS Legia Zakopane, gdzie opiekował się grupą dziewcząt. Prawdziwa przygoda zaczęła się w 1978 r., gdy rozpoczął współpracę z trenerem Budnym jako II trener kadry narodowej narciarzy-biegaczy. Po roku pracy objął stanowisko I trenera i koordynatora biegów narciarskich. Praca pochłonięła go bardzo, wymagała wielu wyrzeczeń, zwłaszcza że nie wszyscy spieszyli mu z pomocą i chęcią współpracy. Kosztowało to utratę zdrowia, tak że po 4 latach pracy zamiast do Sarajewa pojechał do szpitala i tam oglądał wyczyny polskich sportowców. Do pracy z kadrą już nie powrócił, zdrowie na to nie pozwalało. Pracował jeszcze dwa lata w Juszczynie i ostatecznie osiadł na dobre w Suchej Beskidzkiej, zwłaszcza że znalazł tu swe serce. Na pytanie czy nie żałuje tych minionych lat, odpowiada, że nie, być może podjąłby jeszcze raz taką pracę, ale już bogatszy o doświadczenie robiłby to zupełnie inaczej. Do tej pory wspomina takich biegaczy, jak Józef Łuszczek, Ryszard Budz, Piotr Bieleś, Stanisław Bury, Władysław Maciata, Zbigniew Lis, Grzegorz Ogorzelec.

Obecnie wraz z przyjaciółmi odbudował sekcję narciarską przy klubie MKKS Babia Góra. Aktualnie ćwiczą tam dwie grupy: zaawansowana i dziecięca. Ta ostatnia jest bardzo liczna. Celem owego działania jest wywołanie u dzieci zamiłowania do systematycznego uprawiania sportów zimowych - m.in. narciarstwa. A jeżeli znajdzie się "talent", to dalsze prowadzenie jego szkolenia w ośrodkach lepiej zorganizowanych, jak Szczyrk, Zakopane. Drugi przedsięwzięciem byłoby utworzenie grupy ludzi dążącej do odbudowy infrastruktury narciarskiej. Sucha Beskidzka ma bardzo piękne okolice, które świetnie nadają się do uprawiania narciarstwa i dlatego trzeba zrobić wszystko, aby w ten teren zainwestować.

MaK



foto: K. Masiuk

"BABIA GÓRA" LIDEREM FAIR PLAY

cd. ze str. 24

Obydwa te zespoły zdobyły po 31 punktów karnych, ukarane były 13 razy kartkami żółtymi oraz 1 raz kartką czerwoną. Dla przykładu lider rozgrywek Ceramed Bielsko zdobył 45 punktów karnych, złapał 20 żółtych kartek i jedną czerwoną. Liderem negatywnym są piłkarze Hejnalu Kęty, którzy zdobyli 105 punktów karnych, 35 razy karani byli żółtymi kartkami i 7 razy czerwonymi.

Równie wysoko ocenieni zostali juniorzy Babiej Góry, którzy w punktacji OZPN zdobyli drugie miejsce. Suszanie wyprzedzeni zostali przez Beskid Andrychów. Negatywnymi bohaterami zostały zespoły Czarnych Żywiec (16 miejsce), Pomocna Jawiszowice (17 miejsce) i LKS Zatorzanka Zator (18 miejsce). Zdobyte miejsca przez suskie zespoły bardzo dobrze świadczą o pracy wychowawczej trenerów tych zespołów.

MaK

WSPOMNIENIE



ROMUALD APOLONIUSZ KULIG

Urodził się 7 lutego 1851 r. w Suchej Beskidzkiej, zmarł 3 marca 1918 r. Jego przodkowie od kilku pokoleń pracowali u rodziny Braniczkich, najpierw w ich posiadłości w Stawiszczu na wschodzie, a od 1845 r. w nowo nabytej przez nich Suchej.

Stąd Romuald Kulig przybył do Zakopanego, gdzie rozpoczął długoletnią działalność społeczną i gospodarczą w 1881 r. W 1885 r. otworzył na rogu Krupówek i ul. Nowotarskiej pierwszy hotel w Zakopanem „Pod Gewontem”, którego był właścicielem. Początkowo prowadził go sam, a później aż do 1939 r. jego synowie — Apolinary i Romuald junior.

Od 1895 r. do śmierci był radnym gminy i członkiem Komisji Klimatycznej. W 1907 r. został naczelnikiem gminy i wójtem Zakopanego. Funkcję tę pełnił do 1910 r. Do 1900 r. był kapitanem straży pożarnej, a od 1901 r. wchodził w skład władz Towarzystwa Zaliczkowego, a także Towarzystwa Muzycznego. W latach 1902-14 był prezesem Rady Szkolnej Miejscowej, przyczyniając się na tym stanowisku do rozwoju zakopiańskiej oświaty. Dzięki jego staraniom otwarto w 1908 r. szkołę w Zakopanem na Bystrem.

Był członkiem Towarzystwa Tatrzańskiego i jednym z sygnatariuszy odezwy do społeczeństwa o powołanie Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w 1909 r.

Jego dwaj synowie — Apolinary i Romuald junior — brali udział w ruchu oporu w czasie II wojny światowej, przeszli przez katorżnię „Palace” i obaj zginęli w Oświęcimiu.

Literatura:

1. M. Pinkwart, J. Zdebski, Nowy emmentarz w Zakopanem, Warszawa-Kraków 1988.
2. L. Długołęcka, M. Pinkwart, Zakopane. Przewodnik historyczny, Warszawa 1988.
3. Z. i W. H. Paryscy, Wielka Encyklopedia Tatrzańska, Poronin 1995.

Franciszek Fitak



LISTY DO REDAKCJI

„W OBRONIE NIENORMALNOŚCI — OSTATNI RAZ”

W wydaniu grudniowym „Ziemi Suskiej” z ubr. Nadleśnictwo zajęło stanowisko wobec artykułu „W obronie drzew” p. Heleny Małysiak informując skrótowo o podstawowych zasadach gospodarki leśnej.

W związku z kolejnym artykułem „W obronie drzew — jeszcze raz” p. Heleny Małysiak (Ziemia Suska nr 1/99) Nadleśnictwo traktuje zawarte w nim treści jako poglądy własne Autorki rozbieżne z wiedzą leśną i odcina się od wyrażonych ocen na temat polityki leśnej Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w skali kraju i tutaj Nadleśnictwa. Drugi artykuł p. Heleny Małysiak jawi się jako niepolemiczne wypracowanie wypełniające szpalty w stylu kiedyś modnych gazetek z wieloma emfaticznymi cytatami i zwrotami, w tym danymi ze starego rocznika statystycznego, niepodpisanyymi fotografiami, poglądami, a nie — jednak — wiedzą z dodatkiem agresji i ironii na temat leśników i Nadleśnictwa. Znalazło się również miejsce na pomówienie m.inn. o polityce leśnej błędów i wypaczeń Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w naszym kraju, a przecież p. Redaktor Naczelny ostrzegł przed przekraczaniem prawa...

Być może — w przypadku braku stosownych i terminowych publicznych sprostowań, do których niniejszym Nadleśnictwo wzywa — p. Helena Małysiak rozwinię i uzasadni na drodze postępowania prawnego swoją tezę o błędach i wypaczeniach jak również inne wątki artykułu. Póki jednak co, to jeżeli nienormalnością — wg p. Heleny Małysiak — w państwie prawa jest stosowanie się do obowiązujących w określonej grupie zawodowej aktów prawnych i obowiązujących zasad, a normą „prawo wtrącania się do sposobu zachowania, utrzymania ochrony lasów i zasad gospodarki leśnej, gdyż to wynika z istoty demokracji” (cytat za Panią starszy kustosz Heleną Małysiak mgr Bibilotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJ), to z upoważnienia służbowego i przekonania należy bronić nienormalności — ostatni raz w tej sprawie przy poszanowaniu prawa do taktownego wyrażania niezależnych myśli własnych i cudzych.

Z poważaniem
Jerzy Kuchciński
z-ca nadleśniczego

P.S. O ortografii.

Gdyby pisać o p. Helenie Małysiak, to na pewno Starszy Kustosz, a nie starszy Kustosz.

Od Redakcji:

W artykule zachowano pisownię oryginału.

Na tym zamykamy polemikę w powyższej sprawie. O tym, kto ma rację, niech osądzą czytelnicy.

P.S. Mimo najszczerzych chęci nie jesteśmy w stanie zrozumieć o co chodziło w Postscriptum p. Kuchcińskiemu, jako że w podpisie do artykułu nie użyto formy „Starszy Kustosz”, ani „starszy Kustosz”, lecz poprawnej „starszy kustosz”. Proponujemy p. Kuchcińskiemu, aby jednak nie uczył magistra „Bibilotekoznawstwa” i Informacji Naukowej UJ zasad ortografii, tak jak sam nie chce być pouczany w sprawie polityki leśnej.

AMPLICO LIFE

PIERWSZE AMERYKAŃSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

POLISY NA ŻYCIE, ZDROWIE
EMERYTALNE I WYPADKOWE

Krzysztof Drabicki
tel. 874-20-19

Bezpośredni Przedstawiciel

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Suchej Beskidzkiej

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac remontowych w następujących placówkach:

**1. Pawilon Handlowy „Pod Wiażem”,
ul. Mickiewicza Nr 22.**

- a) odmalowanie elewacji całego budynku,
- b) wymiana oświetlenia /lamp/ i odmalowanie wnętrza I piętro /art. przemysłowe/.

**2. Sklep spożywczy Nr 8,
ul. Mickiewicza Nr 12.**

- a) remont tarasu i schodów przed sklepem przez wyłożenie płytkami p. ślizgowymi.

**3. Sklep spożywczy Nr 9,
ul. Mickiewicza bl. 6.**

- a) wymiana oświetlenia /lamp/, wyburzenie ścianki dekoracyjnej, odmalowanie całego lokalu.

**4. Pawilon Elektrotechniczny,
ul. Mickiewicza Nr 32.**

- a) przełożenie dojeżdż do sklepu /wymiana płytek i odwodnienie/.
- b) remont kotłowni olejowej.
- c) remont odprowadzenia ścieków.

Blizszych informacji można zasięgnąć w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Piłsudskiego 5, I piętro codziennie do godz. 9.00.

Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi dnia **31 marca 1999 r.**
w Zarządzie Spółdzielni
/ul. Piłsudskiego 5, I piętro o godz. 10.00/.

OGŁOSZENIA DROBNE

Odstąpię działkę ogrodową na terenie Pracowniczych Ogródków Działkowych. Cena do uzgodnienia. Telefon 874-25-04.

Atrakcyjna praca w Funduszach Emerytalnych, Ubezpieczeniach Kapitałowych. Tel. (0-33) 876-11-40. Tel. kom. 0-604-326-220.

20 ZIEMIA
SUSKA

**PRALKI, LODÓWKI,
TELEWIZORY, WIEŻE,
ZESTAWY SATELITARNE,
MONTAŻ I SPRZEDAŻ
WIZJI TV oraz CYFRY +
TELEFONY KOMÓRKOWE**

NAJKORZYSTNIEJSZY SYSTEM RATALNY!

Do 2.000 zł = 0% pierwszej wpłaty

**ATRAKCYJNE CENY
TRANSPORT GRATIS**

ZOSTAŃ NASZYM STAŁYM KLIENTEM

(REALIZUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA)



**Sucha Beskidzka
D.H. "Juhas" I piętro
tel. (033) 874-17-08**

**PUNKT SPRZEDAŻY
TAKŻE:**

**SKAWINA, ul. RYNEK 11
tel. (0-12) 276-18-04
fax (0-12) 276-56-42**



**ZIEMIA
SUSKA 21**

BUDOMAT[®] S.C.

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

BIURO:
34-120 ANDRYCHÓW
UL. SŁOWACKIEGO 4A
TEL.(033) 751209
TEL./FAX (033) 759367

SKŁAD:
34-120 ANDRYCHÓW
UL. KRAKOWSKA 28
TEL. (033) 752776
TEL. (033) 505898

SKŁAD:
34-100 WADOWICE
UL. ŁAZÓWKA 76
TEL. (033) 33224
TEL. (0602) 484085

SKŁAD:
34-200 SUCHA BESKIDZKA
UL. BENIOWSKIEGO 1
TEL. (033) 741634 (do 17.00)
TEL. (0602) 484144

OFERUJE

MATERIAŁY BUDOWLANE ZNANYCH PRODUCENTÓW PO ATRAKCYJNYCH CENACH

CEMENT 350 - OD 207,84 ZŁ ZA TONĘ

CEMENT 250 - OD 175,21 ZŁ ZA TONĘ

WAPNO TRZUSKAWICA - 260 ZŁ ZA TONĘ

CEGLA PEŁNA - OD 0,41 ZŁ ZA SZT.

PUSTAK MAX "BIEGONICE" - 2,25 ZŁ ZA SZT.

CEGLA MODULARNA - 1,50 ZŁ ZA SZT.

PUSTAK ALFA - 2,36 ZŁ ZA SZT.

1/2 ALFA - 1,35 ZŁ ZA SZT.

WEŁNA MINERALNA 60/50 - 5,23 ZŁ ZA M²

UNI-MATA 150 - 11,58 ZŁ ZA M²

STYROPIAN - OD 72,80 ZŁ ZA M²

PLYTA GIPSOWA 12,5 MM - 18,68 ZŁ ZA SZT.

OKNA VELUX, FARKO, GRYBÓW W CENIE PRODUCENTA



STYROPOL

AUSTROTHERM



VELUX

OKNA DO PODDAZI

POLMAR - JAROSZÓW

ROCKWOOL

Gullfiber

Materiały termoizolacyjne
Gullfiber Polska Sp. z o.o.

BIEGONICE

SKŁAD W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

ul. Beniowskiego 1 (teren byłej Składnicy Maszyn)

ZAPRASZA

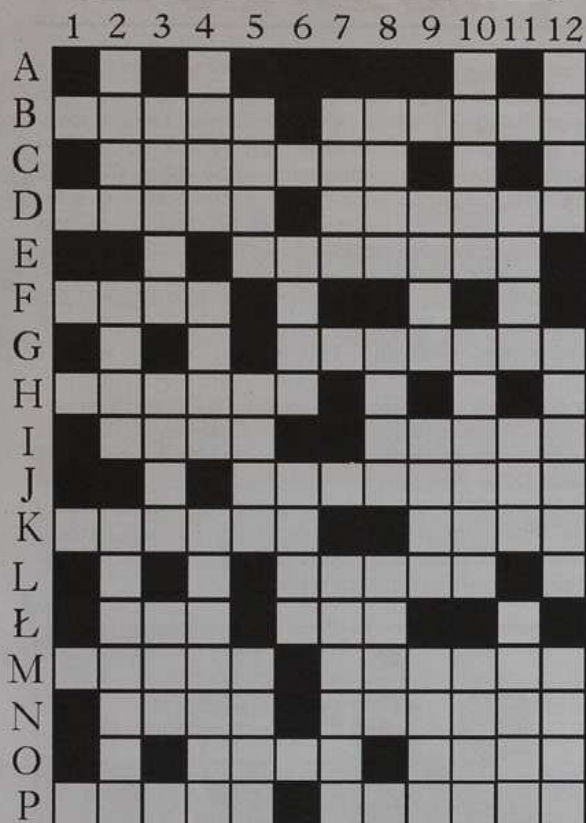
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 7.00 - 17.00

W SOBOTĘ W GODZ. 7.00 - 13.00

DYSPONUJEMY TRANSPORTEM NA ŻYCZENIE KLIENTA

22 ZIEMIA
SUSKA

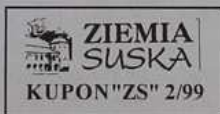
— KRZYŻÓWKA Z HASŁEM —



E-5	M-9	M-7	H-5	D-2	B-5	N-2	M-2	B-2	D-7	N-11	N-8	L-4	D-8

P-7	C-7	D-9	C-6	F-6	B-4	D-5	B-8

G-7	M-3	M-10	P-11	G-11	B-10	G-10	F-6	P-10



PRZYSŁOWIA NA LUTY

*Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa,
dlugo trawa zima, to rzecz niewątpliwa.*

*Kiedy wiatr ostry w lutym wieje,
to chłop ma dobrą nadzieję.*

*Gdy na święty Walek deszcze,
mrozy wrócą jeszcze.*



POZIOMO

- B - 1 Mały dąb
- B - 7 Zniszczony budynek
- C - 2 Orszak, pochód
- D - 1 Niewielka łódź sportowa
- D - 7 Smutek po śmierci bliskiej osoby
- E - 5 Zagadka wierszowana
- F - 1 Boisko do tenisa
- G - 6 Redaktor naczelny Gazety Wyborczej
- H - 1 Przymusowy pobór do wojska
- I - 2 Ptak morski
- I - 8 Dawny, wiosłowy statek rzeczny
- J - 5 Skład, magazyn
- K - 1 Rodzaj twórczości literackiej
- K - 9 Stoi na czele klasztoru
- L - 6 Sceniczny dramat muzyczny
- L - 2 Siła, krzepa
- L - 6 Gramocząsteczka
- M - 1 Wybitny kompozytor i pianista węgierski
- M - 7 Odmiana motocyklu
- N - 2 Pies Stasia i Nel
- N - 7 Stolica państwa europejskiego
- O - 4 Pisklę orla
- O - 9 Rodnik jednododatni
- P - 1 Powierzchnia np. lodu
- P - 7 Kawałek drewna na opał

PIONOWO

- 2 - A Teren porośnięty trawami
- 2 - F Rzeka graniczna w Polsce
- 2 - K Chwilowe zahamowanie objawów chorobowych
- 3 - B Sportowy jacht lodowy
- 3 - H Glon
- 3 - K Kąśliwy owad
- 4 - A Karnacja
- 4 - F Daw. czołg
- 4 - K Piłka meczowa
- 5 - B Rodzaj materiału opałowego
- 5 - H Narzuta, nakrycie na łóżko
- 5 - M Waga opakowania
- 6 - E Pora roku
- 6 - J Część pierwiastka
- 7 - B Królowa wśród kwiatów
- 7 - L Rozwój, polepszenie, doskonalenie
- 8 - B Porażenie słoneczne
- 8 - G Rodzaj zabawki np. bąk, fryga
- 8 - L Futro z tchórzycy
- 9 - D Stare, podarte ubranie
- 9 - I Bożek miłości
- 9 - M Góry na granicy Europy i Azji
- 10 - A Okrutny król Judei
- 10 - G Przypiecek
- 10 - M Budowla wodna
- 11 - D Zarost po obu stronach twarzy
- 11 - I Krzyżówkowa papuga
- 11 - Ł Imię męskie
- 12 - A Część spłaty pożyczki
- 12 - G Wschodnia sztuka walki
- 12 - M Wczesna pora dnia

Termin nadsyłania rozwiązań na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem do 28.02.1999 r.
Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, której hasło brzmiało: "Winie depeze po piętach kara" wylosowała p. Anna Rzepka. Nagroda do odebrania w Redakcji.

"BABIA GÓRA" SUCHA BESKIDZKA PRZED SEZONEM

Sezon wiosenny piłki nożnej powoli ale systematycznie się zbliża. Podobnie jak w innych klubach, również Zarząd MKKS Babia Góra musiał rozwiązać wiele problemów. Przede wszystkim należało rozwiązać problem trenera pierwszego zespołu, jako że poprzedni trener, pan Henryk Sochacki, złożył rezygnację (praktycznie po raz pierwszy już po meczu w Brennej, jednak na prośbę Zarządu pracował dalej). Po długich poszukiwaniach funkcję tę zgodził się przyjąć pan Andrzej Bańdura, rodowity suszanin, były piłkarz Babiej Góry, absolwent krakowskiej AWF, obecnie mieszkaniec Wadowic. Z panem Henrykiem Sochackim klub nie chce się rozstawać, wprost przeciwnie — chce korzystać z jego bogatego doświadczenia. Ale trzeba myśleć o przyszłości. Babia Góra startuje do rundy wiosennej z dziesiątego miejsca z 25 punktami i stosunkiem bramek 21-21. Jest to nieco mniej, niż marzyło się kibicom, dlatego zadaniem dla piłkarzy w rundzie wiosennej będzie poprawienie swojej pozycji. Planuje się obóz kondycyjny, mecze sparingowe, a na razie piłkarze trenują na własnym obiekcie, korzystają również z sal gimnastycznych w Suchej Beskidzkiej (ZSZ im. W. Witosa) oraz w Makowie Podhalańskim.



foto: K. Masiuk

Kadra zespołu jest szeroka i liczy 19 piłkarzy. Są to:

- bramkarze** — Marcin Balcer, Andrzej Dudek, Artur Mazur;
- obrońcy** — Tomasz Bielarz, Jerzy Czarny, Rafał Krowicki, Krzysztof Mastej, Jan Rusin, Jacek Stróżak;
- pomoocnicy** — Tomasz Brańka, Paweł Kozyra, Jan Kuczek, Michał Pilarczyk, Grzegorz Sitarz, Marek Zajda;
- napastnicy** — Daniel Cichy, Tomasz Kulig, Witold Romanowski, Jacek Wajdzik.

Po uzgodnieniu z trenerem juniorów będzie można korzystać również z czterech juniorów, którzy będą mieli szansę gry w pierwszym zespole. Są to: Marek Kwak, Jakub Nikliński, Artur Opara i Zygmunt Wójcik.

Z zespołu odeszli: Wiesław Ostafin — zakończył karierę oraz Piotr Stawowy — służba wojskowa.

MaK

KTO JEST KTO ?

W związku z rezygnacją pana Henryka Sochackiego z funkcji trenera zespołu MKKS Babia Góra nowym trenerem został pan Andrzej Bańdura. Funkcję trenera objął on w miesiącu styczniu i rozpoczął treningi z pierwszym zespołem Babiej Góry. Pan Andrzej ma 39 lat i jest absolwentem krakowskiej AWF. Tam ukończył kierunek nauczycielski oraz uzyskał uprawnienia trenerskie z zakresu piłki nożnej. Żonaty, ma dwoje dzieci. Jest nauczycielem Szkoły Podstawowej nr 5 w Wadowicach, tam też mieszka. Pracował jednocześnie z zespołami młodzieżowymi. Największy sukces to zdobycie ze swoimi wychowankami tytułu mistrza woj. bielskiego. Bardzo miło wspomina swoich wychowanków, szczególnie Igora Kozioła, obecnie piłkarza Legii Warszawa wypożyczonego do Zagłębia Lubin, który pierwsze swoje piłkarskie kroki stawił właśnie pod jego kierunkiem. Andrzej Bańdura z naszym klubem związany jest uczuciowo, bowiem w nim właśnie stawił pierwsze kroki i był w latach 1976-1980 piłkarzem pierwszego zespołu. O swoich planach boi się mówić, aby nie zapeszyć. Jest jednak dobrej myśli. Piłkarze trenują na razie rzetelnie i stwarzają nadzieję dobrego przygotowania do sezonu. Życzymy nowemu trenerowi osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

MaK



foto: K. Masiuk

POWRÓT DO NARCIARSTWA

Niewiele osób mieszkających w Suchej Beskidzkiej wie, że w ich mieście mieszka człowiek, który przez wiele lat miał możliwość trenować najlepszych polskich narciarzy-biegaczy. Leszek Grzyb, bo o nim mowa, jest rodowitym krakowianinem, choć wychował się głównie w Kielcach.

cd. na str.19

"BABIA GÓRA" LIDEREM FAIR PLAY

Piłkarze Babiej Góry grający w lidze okręgowej zrobili swoim kibicom miłą niespodziankę. Mianowicie w prowadzonej przez okręg PZPN punktacji „Fair Play” suszanie uplasowali się na I miejscu wspólnie z Zaporą Porąbka.

cd. na str.19



**ZIEMIA
SUSKA**

Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Zak (red. nacz.), Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Masiuk, Helena Małysiak, Ewa Pochopień. Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia 

34-100 Wadowice, Tomice 145,
tel./fax (0-33) 873-71-59